Dziś w numerze dodatek: HIGJENA i MEDYCYNA

Sroda, 16 stycznia 1935 - Nr. 14 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Niemieckie zwycięstwo plebiscytowe

Radość w Rzeszy, zadowolenie w Genewie i... we Francji

Genewa 16. 1. (PAT). Oficjalne wyniki plebiscytu w zagłębiu Saary:

Uprawnionych do głosowania — 539.542
oddano głosów — 528.704
za status quo — 46.613
za przyłączeniem do Francji — 2.083
za przyłączeniem do Niemiec — 476.089
głosów nieważnych — 501
białych kartek 1.256.

Rezultat przeszedł najbardziej optymistyczne nadzieje Niemców

Saarbruecken, 16. 1. (PAT). Rezultaty plebiscytu odpowiadają oficjalnym prognostykom kierownictwa frontu niemieckiego, ale niewątpliwie **przeszły najbardziej optymistyczne ich nadzieje.** Także neutralni obserwatorzy nie sądzili, aby większość za Niemcami mogła przekroczyć 80 do 85 procent. Za status quo głosowali **jedynie socjaliści i komuniści** i to w liczbie znacznie mniejszej, aniżeli przy ostatnich wyborach, jakie się odbyły w Saarze. O rezultatach zdecydował fakt, iż **cała ludność katolicka, która dawniej grupowała się w partji Centrum, wypowiedziała się całkowicie za Niemcami,** mimo wysiłków utworzonego przed kilku miesiącami stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Zwolennicy status quo utrzymują w dalszym ciągu, że plebiscyt odbył się pod terrorem frontu niemieckiego.

Entuzjazm w Niemczech — Pokojowe przemówienie Hitlera

Berlin, 16. 1. (PAT). Z zapartym tchem całe Niemcy oczekiwały ub. nocy ogłoszenia wyników plebiscytu saarskiego. Naogół liczono się już z pełnem zwycięstwem Niemiec. Niemniej jednak wyniki przeszły wszelkie oczekiwania. Bezpośrednio po podaniu przez radjo ostatecznego wyniku, przemówił pełnomocnik kanclerza Buerckel z Neustadt (Saara), zdając Hitlerowi sprawę z przebiegu plebiscytu.

Zkolei zabrał głos kanclerz **Hitler,** wygłaszając przez radjo monachijskie krótkie przemówienie, w którem podziękował mieszkańcom Saary w imieniu narodu niemieckiego za okazane dowody wierności i wezwał ich do zachowania również w obecnej chwili największej dyscypliny. „Wasza decyzja — oświadczył Hitler — umożliwia mi dziś złożenie deklaracji **na rzecz uspokojenia Europy, że po przyłączeniu Saary Rzesza Niemiecka nie będzie już stawiała żadnych żądań terytorjalnych wobec Francji.** Życzeniem naszem jest, aby kres tak smutnej krzywdy przyczynił się do uspokojenia społeczeństw europejskich. Niemcy, o ile zdecydowane są zapewnić sobie równouprawnienie, o tyle gotowe są nie ociągać się ze spełnieniem żądań, koniecznych dla przywrócenia prawdziwej solidarności narodów wobec obecnych niebezpieczeństw.

Następnie min. **Goebbels** wezwał przez radjo społeczeństwo niemieckie do urządzenia manifestacyjnych obchodów na znak zwycięstwa Niemiec w plebiscycie saarskim. W całej Rzeszy odbyły się wieczorem wielkie manifestacyjne pochody. Młodzież szkolna została zwolniona od nauki. Urządzono dla niej specjalne uroczystości. W godzinach rannych dzienniki berlińskie wydały nadzwyczajne dodatki z wynikami plebiscytu.

W Saarbrücken

Saarbruecken (PAT). Dzień wczorajszy był dniem wolnym od pracy. Przywódcy frontu niemieckiego zapowiadają wznowienie manifestacyj z r. 1925, urządzanych z okazji 1000-lecia Nadrenji. Już onegdaj członkowie frontu niemieckiego ukazali się tłumnie na ulicach **w uniformach S. A. i S. S.** co spowodowało kilka zajść pomiędzy hitlerowcami a ich przeciwnikami. Policja wydała szereg surowych zarządzeń w celu uniemożliwienia ewen. zamieszek i zapewnienia bezpieczeństwa przeciwnikom narodowych socjalistów.

W Paryżu

Paryż, 16. 1. (PAT). Stolica Francji z natężoną uwagą oczekiwała wyników głosowania w Saarze. We wczesnych godzinach rannych pisma wydały dodatki nadzwyczajne i to nie tylko dodatki wydały wielkie organy informacyjne, ale i dzienniki tej miary, co „Temps“ i „Figaro“. Naogół wypowiedzenie się ludności Saary za przyłączeniem do Rzeszy nie było dla nikogo niespodzianką.

Echa plebiscytu saarskiego w Gdańsku

Wczorajszy dzień, dzień zwycięstwa Niemców w plebiscycie saarskim, odbił się żywem echem wśród Niemców gdańskich. W godzinach rannych przy Glockentor, na Długim Rynku, na Węglowym Rynku i jeszcze w kilku innych miejscach ustawiono głośniki, przy których zgromadzili się przechodnie, aby usłyszeć nadawane przez radjo wyniki głosowania.

Gdy wynik głosowania był już wiadomy, na domach pojawiły się chorągwie gdańskie, hitlerowskie i niemieckie.

O godz. 19 na Długim Rynku odbyła się demonstracja masowa. Do zebranych wygłosił przemówienie przywódca partji hitlerowskiej w Gdańsku Forster. Podobne demonstracje zorganizowano również w Sopotach, w Nytychu i w Nowym Dworze.

Co dalej?

(o) **Genewa,** 16. 1. (tel. wł.). Wiadomość o tak korzystnem dla Niemiec rozstrzygnięciu plebiscytu spowodowała w Genewie rozprężenie nastrojów **nawet we francuskich kołach politycznych, oczekiwano bowiem z wielkim niepokojem poważnych trudności a nawet komplikacyj** na wypadek innego stosunku głosów.

Najpóźniej za pięć tygodni Rzesza obejmie w posiadanie terytorjum Saary.

Zdaniem angielskich kół politycznych fakt ten może utorować drogę do powrotu Rzeszy do Ligi Narodów, oczywiście w wypadku zalegalizowania zbrojeń niemieckich.

Opinja Komitetu Trzech — powrót Saary do Niemiec

Paryż, 16. 1. (PAT). Donoszą z Genewy: **Na odbytem posiedzeniu Komitetu Trzech powzięto opinję, że na zasadzie wyniku głosowania ludności saarskiej, zagłębie Saary winno być przyłączone do Rzeszy.** Sprawozdanie w tym sensie przedstawione będzie przez Komitet Trzech Radzie Ligi Narodów, od której uzależniona jest ostateczna decyzja.

Francja godzi się z wynikiem plebiscytu

Oświadczenie premjera Flandina

Paryż, 16. 1. (PAT). Agencja Havasa donosi, że premjer Flandin oświadczył, iż **żaden Francuz nie będzie podawał w wątpliwość rezultatów plebiscytu.** Należy się spodziewać, że wszystkie drażliwe kwestje między Francją i Niemcami będą mogły być załatwione i uregulowane **pod egidą Ligi Narodów.** Niezwłocznie podjęte będą rokowania handlowe dla umożliwienia wymiany towarowej między Francją a zagłębiem Saary i ożywienia wymiany między Francją a Niemcami. Rząd francuski zastanawiał się nad możliwością emigracji z zagłębia Saary lecz zagadnienie to obchodzi przedewszystkiem Ligę Narodów. „Jesteśmy przekonani — zaznaczył premjer — że rząd niemiecki wyda niezbędne zarządzenia celem zapewnienia ochrony mniejszości. Francja ze swej strony nie może zamknąć granicy dla uchodźców, którzy naraziliby się na niebezpieczeństwo, pozostając na obszarze Saary po objęciu jej przez Rzeszę.

Jesteśmy przekonani, zakończył premjer, że Francuzi w ogromnej większości pragną stopniowego polepszenia się stosunków francusko-niemieckich celem doprowadzenia do pokojowej współpracy wszystkich państw europejskich.“

Braun wzywa do manifestacyj

Saarbruecken, 16. 1. (PAT). Wczorajsza wieczorna „Volksstimme“ zamieściła odezwę przywódców frontu jedności Brauna i Pfordta p. t. „Prowadzimy nadal walkę“. Odezwa stwierdza, że gdyby nie Hitler, cała Saara głosowałaby za powrotem do Niemiec. Pozatem odezwa wzywa front jedności do urządzenia w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano manifestacyj we wszystkich miejscowościach Saary i do utworzenia organizacji obronnej, któraby mogła zmierzyć się z „osławioną służbą porządkową frontu niemieckiego“.

Narazie — hitlerowskie żarty

Paryż 16. 1. (PAT). Z Saarbruecken donoszą, że na niektórych sklepach zwolenników status quo hitlerowcy poprzyklejali dziś napisy: „Magazyn do sprzedaży z powodu przewidzianego wyjazdu właściciela“. Albo też: „Właściciel wyjechał bez pozostawienia adresu“. Dotąd nie zanotowano żadnych incydentów.

Ucieczka lewicowców już się rozpoczęła

Paryż 16. 1 (PAT). Konsulat francuski w Saarbruecken otrzymał onegdaj zgórą **1000 podań o wizy do Francji.** Wszystkie niemal podania były motywowane **obawą przed represjami hitlerowskiemi.** Petenci otrzymali wiele listów z pogróżkami. Celem położenia kresu pogłoskom o zamknięciu granicy francuskiej dla mieszkańców Saary, konsulat francuski wydał komunikat, w którym zaznacza, że wizy będą wystawione petentom bez ograniczeń w ciągu 24 godzin.

Paryż 16. 1. (PAT). Według doniesień z Forbach grupa uchodźców z zagłębia Saary, złożona z 30 osób przekroczyła dziś po południu granicę francuską. W grupie tej znajdował się poseł Seldte i kilku przywódców frontu jedności wraz z rodzinami.

Przygotowania do przyjęć uchodźców

Paryż, 16. 1. (PAT). Szereg dzienników omawia sprawę przyjęcia przez Francję emigrantów z Saary. „Matin“ nawołuje do okazania gościnności tym, którzy przez głosowanie czynnie stwierdzili swą przyjaźń dla Francji.

„Petit Journal“ twierdzi natomiast, że w momencie, gdy Francja przeżywa najtrudniejszy okres kryzysu na rynku pracy, 40-tysięczna rzesza uchodźców z Saary będzie dla państwa wielkim ciężarem.

Inne dzienniki donoszą, że rząd francuski wydał niezbędne zarządzenia, celem przyjęcia i osadzenia uchodźców z Saary w okolicach Bordeaux i w departamentach południowo-zachodnich.

Dziś na str. 7 pełna tabela 10-go dnia ciągnienia Loterji

„Mimo kryzysu przebudowa ustroju rolnego nie załamuje się"

Z obrad komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 16. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu rozpatrywała dziś preliminarz budżetowy **funduszu obrotowego reformy rolnej.**

Sprawozdawca poseł Wł. Kamiński przedstawił prace w dziedzinie scalania gospodarstw rolnych, likwidacji uprawnień służebnościowych, prawodawstwa meljoracyjnego oraz parcelacji, stwierdzając, że do dn. 1 kwietnia 1934 r. od początku akcji **scalono 460.289 gospodarstw oraz 3.376.897 ha** a pozostało do scalenia około 7 i pół miljona ha. Parcelacja do dn. 1 kwietnia 1934 r. objęła ogółem 503.515 ha, sprzedanych 120.829 nabywcom osad anulacyjnych i osadnictwa wojskowego. **„Parcelacja oddłużeniowa" nie dała prawie żadnego rezultatu.** Mówca zaznacza m. in., że należy szukać rozwiązania nietylko zagadnień gospodarczych, ale i pewnych problemów socjalnych wsi, m. in. jest rzeczą ważną **umieszczenie na każdym kilometrze kwadr.** na terenach kolonizacyjnych w Polsce a **zwłaszcza w okręgu północnozachodnim jaknajwiększej ilości rolników.** Zkolei referent podniósł, że bonifikaty dla dłużników funduszu obrotowego reformy rolnej wynoszą 350 miljonów zł. od należności 943.800.000 zł. Prócz niskiej ceny niezbędnym elementem zdrowego obrotu ziemią — zaznaczył referent — jest możność kupowania na raty i zorganizowany kredyt. W dziedzinie parcelacji prywatnej otrzymujemy również umorzenie kwot ceny ziemi i zadłużenia. Dzięki ostatnim zarządzeniom koszt meljoracji będzie znacznie zmniejszony. Pożyczki z państw. funduszu kredytowego na meljoracje są w pewnych wypadkach umorzone w całości, w niektórych zaś będą znacznie zredukowane. Również **długi rentowe zostały przerachowane, co dało poważne ulgi osadnictwu województw poznańskiego i pomorskiego.**

W zakończeniu referent podkreślił, że mimo kryzysu **przebudowa ustroju rolnego nie załamała się, lecz czyni poważne postępy.** Wprawdzie parcelacja prywatna i prywatne instytucje finansowe zbankrutowały, a również i akcja Państwowego Banku Rolnego jest niedostateczna, ale za to akcja scaleniowa i parcelacyjna prowadzona przez państwo jest **bezkonkurencyjna. Ten dział gospodarki wywiązał się należycie ze swego zadania.**

P. minister Poniatowski o uzdrowieniu gospodarki rolnej

Po referacie zabrał głos p. minister rolnictwa Poniatowski, który zwrócił szczególną uwagę na charakterystyczną cechę, wyróżniającą Polskę w dziedzinie uzdrowienia gospodarki rolnej, t. j. na indywidualne nastawienie gospodarstw rolnych. „My **przywiązujemy olbrzymie znaczenie do przyrodzonego i do pewnego stopnia tajemniczego stosunku między człowiekiem, pracującym na ziemi i tą ziemią** — oświadczył p. minister. Powodujemy przez to może pewne opóźnienie w rozwoju technicznym, rezygnujemy z zastosowania szeregu technicznych zdobyczy, ceniąc od nich wyżej te indywidualne wartości psychiczne, które przez bardzo rozwiniętą technikę byłyby starte. Dopiero w dalszym etapie może być korzystne łączenie się w pewne doraźne zespoły dla pewnych tylko czynności gospodarczych.

W związku z tem indywidualnem nastawieniem zabiegi nasze dadzą się niewątpliwie ostro krytykować z punktu widzenia czysto gospodarczego. Naprzykład przy komasacji gros kosztów polega na ustaleniu starego stanu posiadania nietylko pod względem rozmiarów, ale i wartości gospodarczej działek, którą szacujemy z całem namaszczeniem. Postępujemy tak dlatego, że liczymy na to, iż w ten sposób stworzymy warunki pomyślniejszego niż dotychczas rozwoju gospodarczego dzięki wartościom psychicznym, które ten system pociąga za sobą".

Przechodząc do szczegółów, p. minister podkreślił, że rozrost prac komasacyjnych zawiera w sobie niebezpieczeństwo mniej dokładnych ich wyników. „Musimy w stosunku do zażaleń zachować twardą postawę wobec wszelkiego tendencyjnego załatwiania lub nieuczciwości pracowników, natomiast starać się będziemy przeciwstawiać się w wypadkach nieracjonalności planu ogólnego.

Jeżeli chodzi o parcelację, to zabiegi ostateczne, t. j. zmniejszenie cen ziemi zapomocą przeszacowania odciążą zainteresowanych dzięki temu powróci zaufanie, że ziemię można kupić i wywiązać się ze swoich zobowiązań. W przyszłym roku budżetowym natężenie parcelacji pozostanie jeszcze nieduże, a to ze względu na niskie sumy, przewidziane w preliminarzu na zwiększenie zapasów ziemi i parcelację. Również i akcja komasacyjna uległa osłabieniu. Plan Ministerstwa liczy się z tem, że około 25.000 gospodarstw powinno otrzymać kredyty po 300 zł. **Co się tyczy nowych kolonij, to metoda zastosowana w województwach zachodnich, że oddawano kolonje już zabudowane jest metodą najkosztowniejszą, ale całkowicie przekreślić jej nie można".**

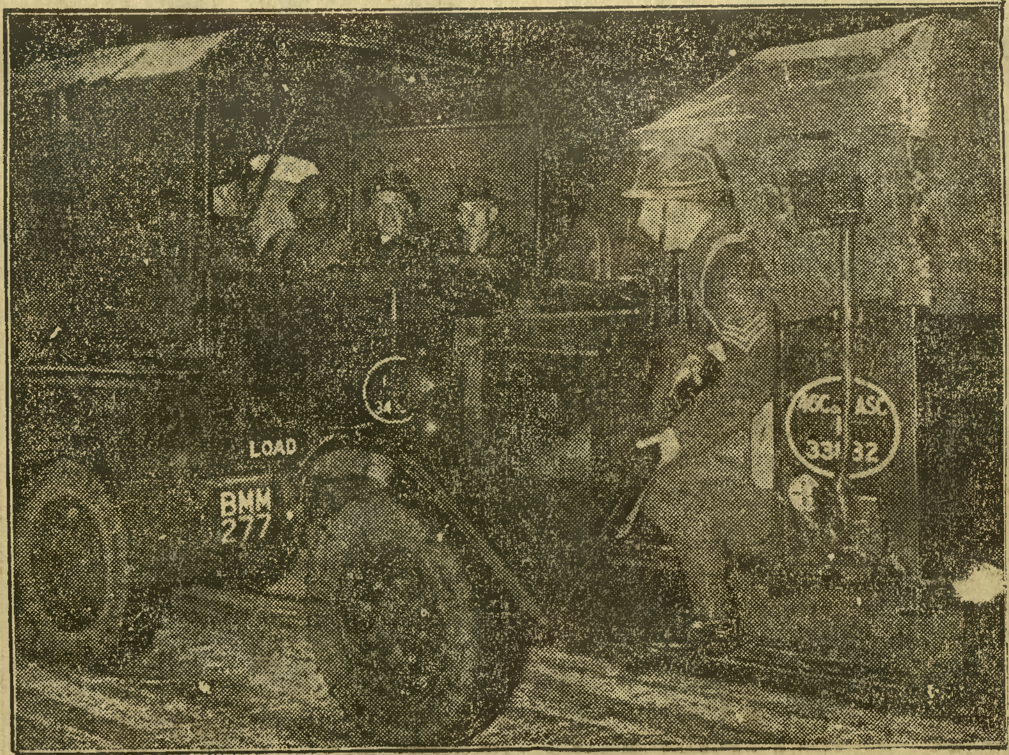
OŻYWIONA I ZGODNA DYSKUSJA.

Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja. Poseł **Czetwertyński** (Stron. Narod.) stwierdził na wstępie, że **oba przemówienia p. ministra są bardzo realne.** Mówca poruszył dalej szereg bolączek wsi.

Poseł **Chyla** (BBWR.) uważa, że zarządzenia, poczynione w celu przyniesienia ulgi w zadłużeniu rolników ma znaczenie psychiczne. Ludzie napowrót intensywnie wezmą się do roboty i wejdą w okres regulowania przykrych następstw różnorodnych konjunktur.

Poseł **Malinowski Marjan** (Stron. Lud.) wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaznaczył przedewszystkiem, że nastawienie dzisiejszych obrad napawa go zadowoleniem, a następnie stwierdził z radością, iż p. minister i referent poszli po linji zgodnej z linją wytyczną Stronnictwa Ludowego.

Echa plebiscytu



Pod taką ochroną przewożono urny wyborcze w dniu głosowania w Saarze.

Komisja plebiscytowa w drodze do Genewy

wiezie 60 pak z kartkami wyborczemi które będą spalone

Paryż, 16. 1. (PAT). Komisja plebiscytowa opuściła Saarbruecken wczoraj wieczorem, udając się specjalnym pociągiem do Genewy. Komisja plebiscytowa przewiezie nietylko raporty oficjalne z wynikami plebiscytu, ale również 60 pak zawierających oddane przy plebiscycie głosy wyborców. **Karty zostaną spalone w Genewie w obecności członków Rady Ligi.**

Pociąg komisji plebiscytowej do granicy francuskiej był eskortowany przez oddział wojsk angielskich. Na terytorjum francuskiem służbę bezpieczeństwa pełni żandarmerja francuska, która przekaże swoje funkcje na granicy szwajcarskiej oddziałom szwajcarskim. Komisja złoży swój raport Radzie Ligi Narodów we środę popołudniu.

„Dar Pomorza" w Honolulu

Pomyślny passat przyśpiesza podróż

Warszawa, 16. 1. (PAT). Statek szkolny „Dar Pomorza" przybył dnia 13 stycznia do portu w Honolulu na wyspach Hawajskich. W ostatnim tygodniu statek szkolny natrafił na bardzo pomyślny passat, który pozwolił statkowi robić przeciętnie po 260 mil morskich na dobę, podczas gdy normalnie przebywa na dobę po 120 mil morskich. W Honolulu „Dar Pomorza" był przyjęty owacyjnie i bardzo gościnnie. Statek ma zamiar wyruszyć w dalszą drogę do Japonji dn. 17 stycznia oraz przybyć do Jokohamy około 18 lutego. Kapitan statku donosi, że na statku wszystko w porządku i że wszyscy są zdrowi.

Spadek deficytu budżetowego w grudniu

Spowodowany wzrostem dochodów i spadkiem wydatków

Warszawa, 16. 1. (PAT). Dochody budżetowe w grudniu 1934 r., a więc w 9-tym miesiącu roku budżetowego 1934-35 wynosiły 182,1 milj. zł, wobec 191,2 milj. zł w listopadzie roku ubiegłego oraz 175,5 milj. zł. w grudniu 1933 r. Wydatki budżetowe wyniosły w grudniu 1934 r. 186,8 milj. zł, wobec 181,2 milj. zł w listopadzie roku ub. i 193,7 milj. zł. w grudniu 1933 r. W ten sposób deficyt budżetowy w grudniu roku ub. wyniósł zaledwie 4,7 milj. zł wobec 18,2 milj. zł w grudniu 1933 r.

Spadek deficytu budżetowego do stosunkowo nieznacznych rozmiarów w grudniu 1934 r. spowodowany został poważnym wzrostem dochodów w porównaniu z grudniem 1933 r. oraz nie mniej poważnym spadkiem wydatków.

Wpływy z danin publicznych i monopolów wynosiły w grudniu 1934 r. 155,7 milj. zł wobec 148,8 milj. zł w listopadzie 1934 r. Podatki bezpośrednie w grudniu roku ub. 60,6 milj. zł wobec 57,5 milj. zł w listopadzie tegoż roku. Podatki pośrednie 14,3 milj. zł wobec 15,1 w listopadzie cła 6,1 milj. zł wobec 8,8 milj. zł, opłaty stemplowe i daniny pokrewne 7,9 milj. zł wobec 7,2 milj. zł w listopadzie, wreszcie 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin publicznych 7,3 milj. zł wobec 6 milj. zł. w listopadzie roku ub. Inne daniny uczestniczyły we wpływach mniejszemi sumami.

Ustawa konstytucyjna w Senacie

Warszawa, 16. 1. (PAT). 69-te posiedzenie plenarne Senatu wyznaczono na dzień 16 stycznia br. na godz. 11. Na porządku dziennym znajduje się **jedynie sprawozdanie komisji konstytucyjnej o projekcie ustawy konstytucyjnej.** Projekt referuje sen. Wojciech Roztworowski.

Stan bezrobocia

Warszawa, 16. 1. (PAT). Stan bezrobocia na trenie całego państwa wynosił dn. 12 stycznia na podstawie danych biur pośrednictwa pracy 450.070 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 20.950 osób.

Także „działacze" narodowi

(o) **Września, 16. 1.** (tel. wł.). Prokurator doręczył akt oskarżenia niejakiemu Buczyńskiemu i Marszałkiewiczowi; są oni oskarżeni z § 230 k. k. a więc o **przestępstwa na tle erotycznem. Obaj oskarżeni są wybitnymi działaczami „narodowymi"** na tutejszym terenie.

Węgierski przyjaciel Polski w Warszawie

Warszawa, 16. 1. (PAT). Do Warszawy przybył były premjer węgierski Karol Huszar z synem i sekretarzem celem zebrania **materjału do pracy swojej pod tytułem „Polska a Węgry". Dzieło to będzie drukowane w języku polskim i węgierskim w Budapeszcie. Obszerna ta książka będzie poświęcona stosunkom polsko-węgierskim, kulturalnym i gospodarstwu. P. Huszar spędzi kilka dni w stolicy, poczem wyjedzie do Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Odczyt o Marszałku Piłsudskim

w Budapeszcie

Staraniem Węgierskiego Towarzystwa im. Mickiewicza odbyło się w Węgierskiej Akademji Umiejętności pod przewodnictwem Georga Lukacsa, radcy tajnego, b. ministra Oświaty, zebranie, na którem dr. Andor Żuławski wygłosił odczyt o Marszałku Piłsudskim i bitwie warszawskiej. Prelegent nawiązał treść odczytu do książki Marszałka Piłsudskiego p. t. „1920", przetłumaczonej ostatnio na język węgierski.

Sprawozdanie o stanie długów Państwa

Pod przewodnictwem sen. dr. Popławskiego odbyło się w gmachu Ministerstwa Skarbu posiedzenie Komisji Kontroli Długów Państwowych. Na posiedzeniu tem przyjęte zostało sprawozdanie, przedstawione przez Urząd Długów Państwa.

U usprawnienie komunikacji tranzytowej przez Polskę

Konferencja kolejowa w Zakopanem

W dniach 11 i 12 bm. obradowała w Zakopanem międzynarodowa konferencja rozkładów jazdy pod przewodnictwem naczelnika wydziału pasażerskiego ministerstwa komunikacji inż. A. Tuza, z udziałem przedstawicieli warszawskiej, krakowskiej, katowickiej i lwowskiej dyrekcyj kolejowych oraz przedstawicieli zarządów kolei austrjackich, czechosłowackich i Z. S. R. R.

Przedmiotem konferencji było stworzenie nowej komunikacji Dalekiego Wschodu z krajów bałtyckich ze środkową Europą, jak również uzgodnienie rozkładów jazdy w komunikacji sąsiedzkiej między Polską i Czechosłowacją.

Niepozorna paczka zawierała drogocenny skarb

(o) **Sosnowiec, 16. 1.** Dnia 10 bm., gdy pociąg osobowy nr. 224 przybył z Częstochowy do Dąbrowej Górn z **przedziału 3 klasy** wyszedł pewien pasażer i wręczył **bagażowemu paczkę zawiniętą w brudny papier, mówiąc, że znalazł ją w wagonie, prawdopodobnie pozostawioną przez jakiegoś roztargnionego pasażera.**

Gdy paczkę oddano naczelnikowi stacji, zainteresowano się jej zawartością. **Ku zdumieniu obecnych okazało się, że znajduje się w niej kolekcja drogocennej biżuterji,** brylantów, pereł, złotych łańcuchów, pierścieni niezwykle cennych, których wartości wprost nie dało się oszacować.

Przypuszczają, że oddawca paczki **nie** wiedział o jej zawartości. Prawdopodobnie jest to łup złodzieja porzucony podczas ucieczki. Władze śledcze poszukują **obecnie właściciela kosztowności.**

Stronnictwo Narodowe a Żydzi

(t.) **„Gazeta Warszawska“,** organ naczelny t. zw. stronnictwa narodowego, dostała ostatnio porządnie po nosie od jednego z czołowych przywódców endecji, prof. Stanisława Grabskiego.

Prof. Stanisław Grabski w okresie Świąt Bożego Narodzenia wyłuszczył na łamach „Kurjera Warszawskiego“ swój pogląd na zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce. Stanowisko jego w tej sprawie ogromnie nie podobało się „Gazecie Warszawskiej“, która udzieliła surowej admonicji jednemu z głównych patronów swego stronnictwa.

W odpowiedzi w tymże „Kurjerze Warszawskim“ z dnia 10 b. m. Stanisław Grabski wystąpił z niezwykle ostrym artykułem, potępiającym zarówno poglądy „Gazety Warszawskiej“ na zagadnienie żydowskie, jak i metody działania w tej sprawie, przez nią propagowane. Artykuł ten, z całą surowością i bezwzględnością odsłaniający zakłamanie się „Gazety Warszawskiej“ w demagogicznej i państwowo destrukcyjnej robocie, stanowi niezwykłą sensację w świecie politycznym. Zarazem uwidacznia on całą płytkość i powierzchowność haseł programowych stronnictwa nazywającego siebie „narodowem“.

Poniżej drukujemy ważniejsze wyjątki z tego niezwykłego artykułu (podkreślenia nasze).

Na wstępie Stanisław Grabski pisze:

„Gazeta Warszawska“ (nr. 389) zgromiła **mnie za poglądy, które wypowiedziałem o kwestji żydowskiej w ankiecie w gwiazdkowym numerze „Kurjera Warszawskiego“.**

Według niej każdy „działacz narodowy“ obowiązany jest:

1) **uznać sprawę żydowską za najważniejsze dziś dla Polski zagadnienie dziejowe;**

2) **nie ograniczać się do pozytywnej pracy nad spolszczeniem przemysłu, handlu, miast, adwokatury, medycyny — bo to byłoby „redukowaniem zmagania między narodem polskim a Izraelem do drobnej indywidualistycznej walki konkurencyjnej między sklepikami i kancelarjami adwokackiemi“;**

3) **zgodnie z tem kłaść główny nacisk na „wielką akcję negatywną“, a nie na „akcję pozytywną, która przyniesie jedynie znikome wyniki“;**

4) **wierzyć, że „gdy pozycja Izraela w świecie jest mocna — jest on mocny i w Polsce, a gdy w całym świecie rodzi się antysemityzm — słabną siły żydowskie również u nas“.**

Tezy te, jak twierdzi niepodpisany publicysta „Gazety Warszawskiej“, były już skrystalizowane w 1912 r. i jakoby „Poglądu tego, zarówno w stanowisku ideologicznem, jak w poczynaniach praktycznych, obóz narodowy trzymał się od tego czasu w sposób konsekwentny i stały“. Jedynie ja rzekomo spowodowałem odchylenie od tej „niezachwianie antyżydowskiej postawy“ rozmowami memi z żydowskimi przywódcami przed majem 1926 r. Ale to miała być osobista moja polityka.

Nie wiem, kto jest autorem tej udzielonej mi admonicji. Ale historji „obozu narodowego“ nie zna on należycie.“

Po tym wstępie Stanisław Grabski wymienia wszystkie swoje stanowiska w obozie narodowej demokracji oraz tytuły, uprawniające go do zabierania głosu w tej sprawie, poczem pisze dalej:

„Otóż stwierdzam, że zarówno w Lidze Narodowej i stronnictwach demokratyczno - narodowych przed wojną, jak i w Związku ludowo-narodowym po wojnie **za „najważniejsze dla Polski dziejowe zagadnienie“ uważaliśmy nie sprawę żydowską, lecz odzyskanie niepodległości i zjednoczenie Polski,** ustalenie jej granic, ścisłe zespolenie narodowo mieszanych kresów z rdzennie polskiem terytorjum w jednolite państwo narodowe, dostęp do morza i walkę na wszystkich polach z odwiecznym wrogiem narodu polskiego — Niemcami.“

Tu Stanisław Grabski oświadcza, że „przez tych 18 lat obóz narodowy ani razu nie organizował „akcji negatywnej“ względem Żydów“, poczem wymienia różne prace nad rozwojem polskiego handlu po wsiach i miasteczkach, mówi że osobiście był okrzyczany za „najgorszego antysemitę“ w Galicji i wreszcie pisze:

„A co się tyczy mych rozmów z przewódcami żydowskimi — to po raz pierwszy prowadziłem je już w 1918 r. i to **na wyraźne zlecenie p. Romana Dmowskiego.**

Wkrótce po zawieszeniu broni na froncie francusko-niemieckim paryski Komitet Narodowy wysłał mnie do Warszawy z misją doprowadzenia do porozumienia i współpracy na kongresie pokojowym między nim a Naczelnikiem Państwa, komendantem Piłsudskim. Zażądano przytem odemnie, bym wyjechał tego samego dnia, w którym powzięto tę uchwałę. Więc opuściłem posiedzenie Komitetu i poszedłem do swego mieszkania, by się spakować. Niezadługo przyszedł do mnie prezes Komitetu p. Dmowski, by mi oświadczyć, że poza rokowaniami z Naczelnikiem Państwa i stronnictwami polskiemi **powinienem jaknajśpieszniej przeprowadzić rozmowy z działaczami żydowskimi.**

Zgodnie z tem zaleceniem przeprowadziłem szereg rozmów z przewódcami żydowskimi w Warszawie i Krakowie. A we Lwowie prowadził je ś. p. Aleksander hr. Skarbek“.

A więc wódz i jeden z głównych twórców narodowej demokracji Dmowski uznawał pierwszy potrzebę i państwową konieczność porozumienia z mniejszością żydowską!

Dlaczego więc prasa „narodowa“ nie krzyczy, że zaprzedawał Polskę Żydom?

Stanisław Grabski pisze dalej:

„Po raz drugi rozmawiałem z przewódcami żydowskimi w 1925 r. (a nie 1926) na życzenie ś. p. hr. Skrzyńskiego, ówczesnego ministra spraw zagranicznych w gabinecie mego brata Władysława. Potrzebne mu bowiem były te rozmowy dla jego starań o miejsce dla Polski w radzie Ligi Narodów.

I te drugie rozmowy, tak samo jak pierwsze, nie były więc osobistą moją polityką. **Jedne i drugie były potrzebne tym, którzy w danym czasie kierowali naszą polityką międzynarodową“.**

Następnie stwierdza Stanisław Grabski, że „nie istnieje już Związek ludowo-narodowy, ani demokracja narodowa“, czyli innemi słowy dzisiejsze stronnictwo narodowe nie jest tem, czem były jego poprzedniczki.

Admonicję swoją kończy Stanisław Grabski surowemi słowami:

„Bo nieprawdą jest, że pozycja Żydów w Polsce jest silna, gdy jest silna na całym świecie, a słabnie, gdy rozwija się antysemityzm w innych też krajach. Toć napłynęli oni do Polski i opanowali nasz handel i przemysł właśnie wtedy, gdy zaczęły się ich prześladowania w Niemczech, a odpłynęli z Wielkopolski i Pomorza, gdy w drugiej połowie XIX w. zaczęło im być w Niemczech bardzo dobrze.

I pustym frazesem jest wołanie o dziejowej walce Polski z międzynarodową potęgą żydowską. Najzjadliwsze artykuły przeciwko Żydom, najgłośniejsze demonstracje antyżydowskie nie zachwieją ani na odrobinę potęgą finansjery żydowskiej w New Yorku, Londynie czy Paryżu. **To nie jest prawdziwa walka — to tylko oklaskiwanie przez polską widownię walki, prowadzonej na cudzych arenach, przedewszystkiem na arenie niemieckiej.**

W jednem „Gazeta Warszawska“ ma całkowicie rację: jest „wyraźna różnica między mojem a jej stanowiskiem“. Ona **gloryfikuje negację** — ja głoszę program pozytywnej pracy“.

I co na to powiedzą „Gazeta Warszawska“ i jej podobne „Kurjery Poznańskie“ i „Słowa Pomorskie“, uważające sprawę żydowską za główną swoją ideową pożywkę i bezmyślnie jątrzące wewnętrzne stosunki w Państwie Polskiem i utrudniające mu pochód ku mocarstwowej przyszłości?

Ta jest zasadnicza różnica między nami a endecją, że obóz nasz dąży do rozwiązania kwestji mniejszości narodowych w Polsce, a więc także i mniejszości żydowskiej, w myśl wskazań tylko i wyłącznie **polskiej racji stanu,** natomiast endecja usiłuje z tego poważnego zagadnienia państwowego uczynić przedewszystkiem narzędzie płytkiej i demagogicznej agitacji partyjnej.

Porozumienie sióstr łacińskich

Po zachwytach refleksje — Francuski sukces a korzyści włoskie — P. Laval i św. Marcin z Tours

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Wieść o szybkiem zawarciu w Rzymie układów regulujących stosunki francusko-włoskie powitana została z entuzjazmem przez francuską prasę, przyczem głosy dzienników odpowiadały nastrojom opinji, co we Francji dość rzadko się zdarza, zwłaszcza gdy wchodzą w grę sprawy zagraniczne. Młodzi mają szczęście — mówiono pod adresem p. Lavala, który objął kierownictwo przy Quai d'Orsay w niezwykle wczesnym jak na tutejsze stosunki wieku lat 51. Zestawiano to, czego dokonał on w ciągu niespełna trzech miesięcy z groźną sytuacją, jaką pozostawił poległy na posterunku sędziwy polityk wielkiej miary, Ludwik Barthou.

Istotnie, w pierwszej połowie października przedewszystkiem sprawa Saary wyglądała niemal katastrofalnie. Słychać było nawet szczęk broni nad granicą. Jednocześnie próby nawiązania rokowań z Italją napotykały na tem większe przeszkody im bardziej zaostrzał się konflikt francusko-niemiecki. Po marsylskiej tragedji perspektywy porozumienia z południową „siostrą łacińską“ mogły się wydać poprostu beznadziejne wobec niechybnego, jak mniemano, zaognienia stosunków włosko-jugosłowiańskich.

Nagle odmieniło się wszystko... I co do Saary, i co do Italji... Oczywiście bez cudów. Przeciwnie: drogą zupełnie logicznego rozwoju rzeczy. Punktem wyjścia było załatwienie spraw związanych z saarskim plebiscytem ku obopólnemu zadowoleniu t. zn. przedewszystkiem ku zadowoleniu Niemiec. Włoska polityka nie mogła już od tej chwili liczyć na skierowanie niemieckiego impetu przeciw Francji i na wznowienie tej gry dyplomatycznej między Berlinem i Paryżem, jaką Rzym praktykował bezpośrednio po objęciu władzy przez Adolfa Hitlera. Natomiast należało obawiać się, że Trzecia Rzesza zwróci swe apetyty znowu w kierunku Austrji i że będzie próbowała porozumieć się raczej z Francją przeciw Włochom niż z Włochami przeciw Francji.

Na tem tle nadarzała się świetna sposobność odrestaurowania ententy sióstr łacińskich, zlikwidowania nieraz bardzo groźnych kwasów i sporów, jakie nagromadziły się między niemi w ciągu ostatnich lat 15, zabezpieczenia Francji od strony południowych granic. I oto p. Laval po mistrzowsku okazję wyzyskał za stosunkowo skromną cenę.

Tak w samej rzeczy przedstawia się jedna strona medalu, prezentująca niewątpliwie wybitny sukces francuskiej dyplomacji. Gdy jednak nieco wyszumiały pierwsze zachwyty — jak pisała „Ere Nouvelle“, zachwyty „bez zastrzeżeń“ — trzeba było uprzytomnić sobie, że piękny medal ma także stronę odwrotną, ową właśnie cenę porozumienia, z pewnością stosunkowo skromną, zwłaszcza skromną stosunkowo do tego, czego Włochy nie tyle żądały, ile... groziły, że żądać będą.

Oczywiście owe 114.000 i coś jeszcze (rektyfikacja granic między Erytreją i Somalją) km. kw. francuskiego terytorjum w Afryce, owe prawa dla włoskich obywateli w Tunisie, ów włoski udział w kolei Dżibuti — Addis Abeba, to niewiele, to prawie nic, jeśli zważyć, że oddziały faszystowskiej milicji nieraz śpiewały na ulicach Rzymu o konieczności „odebrania“ Francji nietylko Tunisu, lecz także Korsyki, Nicei i Sabaudji.

Przechodząc atoli od pieśni do konkretnego rachunku w myśl francuskiego przysłowia „les bons comptes font les bons amis“ (skrupulatne rachunki utrwalają przyjaźń), godzi się zapytać co ze swojej strony Włochy dały Francji wzamian za to jej względne „prawie nic“. Odpowiedź jest bardzo łatwa. Nie dały jej poprostu nic, jeszcze w nawiązce otrzymując francuskie zobowiązanie w sprawie ochrony Austrji, co leży przedewszystkiem w interesie Włoch. I nie trzeba się łudzić, jakoby Italja nawzajem zobowiązała się do czegokolwiek wobec Francji w stosunku do Niemiec. Jeden z półurzędowych włoskich komentarzy w związku z rzymskiemi układami stwierdzał dosłownie: „Układy te nie mają żadnego ostrza anty-niemieckiego, oczywiście o tyle, o ile Niemcy uznają niepodległość Austrji za rzeczywistość nie nadającą się do dyskusji“.

To też, patrząc trzeźwo w oczy faktom, trzeba przyznać pewną dozę słuszności dowcipowi berlińskiego korespondenta madryckiej gazety „A. B. C.“. Napisał on, że p. Laval jest po świętym Marcinie z Tours pierwszym Francuzem, który coś bezinteresownie ofiarował. Według legendy, mianowicie św. Marcin z Tours podzielił się płaszczem z Chrystusem. „Dlatego właśnie — dodawał złośliwie hiszpański publicysta — św. Marcin z Tours to dla francuskich wieśniaków najbardziej godny czci, bo najbardziej niepojęty pośród wszystkich świętych“.

Konieczna jest wszakże pewna poprawka. Między św. Marcinem i p. Lavalem Francja miała Arystydesa Brianda. Jego bezinteresowne dary także budziły przez długi czas zachwyt dużej części francuskiego ogółu. Rezultat był opłakany. Bezsprzecznie dziś sytuacja jest inna. Dziś następstwem bezinteresowności p. Lavala ma być przyjaźń nie między dwoma mężami jak za czasów Brianda i Stresemanna, lecz między dwoma państwami.

Idzie tylko o to, żeby ta przyjaźń okazała się trwałą. Jeśli tak będzie, rzymskie układy opłacą się Francji stokrotnie.

G. de Glormont

Uwojskowienie japońskich motocyklistów



W Japonji wszyscy motocykliści zostali w ostatnich czasach zorganizowani wojskowo i na wypadek wojny włączeni być mają do wojsk obronnych.

Nowe rewelacje procesu w Flemington

Zacięta walka między świadkiem a obroną

W krótkich doniesieniach telegraficznych podaliśmy już główne szczegóły zeznań koronnego świadka oskarżenia w procesie Hauptmanna — dr. Condona. Poniższa obszerniejsza relacja z tego dnia rozprawy, który był siódmym zkolei, daje szereg nowych niezmiernie ciekawych momentów.

W tej nerwowej atmosferze rozpoczyna swe zeznania dr. Condon, o dziwacznem przezwisku „Jafsie", jest to 74-letni nauczyciel szkolny, który odegrał dość niewyraźną rolę przy wręczaniu okupu, jako pośrednik między pułkownikiem Lindberghiem i porywaczem. Mimo ostrej przeprawy, która go czeka z obrońcą Hauptmanna, adwokatem Reilly, dr. Condon jest uśmiechnięty. Cieszy go, widać, jego niezwykła popularność. Otrzymał w ciągu ubiegłego tygodnia 46 tysięcy telegramów i listów, zachęcających go do bezwzględnego zdemaskowania Hauptmanna, jako okrutnego porywacza i mordercę małego Lindbergha.

Pojedynek Condon—Reilly rozpoczął się słowami dość osobliwie brzmiącemi w sali sądowej:

— Pan jest zapaśnikiem ciężkiej wagi — zwrócił się dr. Condon z uśmiechem do adwokata. Ja również. Więc zaczynamy.

Adwokat Reilly, który broni oskarżonego bezinteresownie, przypuszcza ostry atak. Ustala, że „Jafsie" wmieszany był w awanturę miłosną i utracił w dwu szkołach stanowisko nauczyciela za postępowanie niegodne dżentelmena. Dr. Condon nie daje się jednak wytrącić z równowagi podstępnemi pytaniami, strzegąc się czujnie przed zasadzkami.

— Nie rozumiem pańskich pytań — woła w pewnej chwili.

— Czy pan nie rozumie po angielsku? — krzyczy rozwścieklony Reilly.

— Nie ten, którego pan wzywa — odpiera świadek tonem nauczyciela, który strofuje ucznia.

Sala wybucha śmiechem. Sprzymierza się bowiem z każdem posunięciem, które godzi w obrońcę i oskarżonego.

SENSACYJNA KONFRONTACJA.

Niespodzianie adwokat Reilly zapowiada ważną konfrontację. Salę zalega cisza. Reilly obraca się ku widowni. Daje znak ręką. Kobieta w zielonej sukni, lat około trzydziestu, zbliża się ku dr. Condon. Bezbarwnym głosem powoli wymienia swe nazwisko:

— Hermine Koeran....

Publiczność jest zaskoczona. Nazwisko jest jej zupełnie nieznane.

Niemniej zaskoczony i zdetonowany wydaje się dr. Condon. Blednie. Potem — fala czerwieni zalewa mu twarz. Urywanym głosem, patrząc, jak urzeczony, na milczącą kobietę, mówi:

— Przypominam sobie... Ta pani złożyła mi wizytę.... Wkrótce po tragicznem wydarzeniu u Lindberghów...

Adwokat Reilly oświadcza donośnym głosem:

— Ta kobieta zaświadczy, że „Jafsie", który nie przeczy, że ją zna, powiedział do niej pewnego dnia: „Znam porywacza dziecka. John (Hauptmann) przyszedł nie na cmentarz, ale do mojego domu. Wiem wszystko".

Dr. Condon zaprzecza.

Adwokat Hauptmanna, zapowiadając zeznania tajemniczej kobiety za parę dni, w kolejce świadków obrony, nie przerywa ataku na dr. Condona. Pada niespodziane pytanie:

ŚWIADEK WIDZIAŁ HAUPTMANNA PRZED ARESZTOWANIEM.

— Czy widział pan Hauptmanna po wręczeniu mu okupu?

Po dłuższej chwili milczenia „Jafsie" odpowiada:

— Tak, widziałem...

— Kiedy?

— W sierpniu ubiegłego roku.

— Gdzie?

— Spostrzegłem go na ulicy, przejeżdżając autobusem.

— Dlaczego nie kazał go pan aresztować?

Dr. Condon daje mało przekonywującą odpowiedź:

— Obawiałem się ofiar w ludziach podczas pościgu policji.

W siódmym dniu rozprawy obrońca Hauptmanna zdobył dwie ważne pozycje, konfrontując dr. Condona z nowym świadkiem, Hermine Koeran, której rola w procesie nie jest jeszcze skończona i ustalając niespodziewany fakt, że „Jafsie" widział Hauptmanna przed osadzeniem go w więzieniu. Dlaczego dr. Condon nie kazał go natychmiast aresztować?

Mimo swej popularności (46.000 listów) i przytomności umysłu, dr. Condon nie wyjaśnił swej roli w dramacie Lindberghów. Pozostaje ona nadal niewyraźna i tajemnicza, a według sugesyj adwokata Reilly — zgoła podejrzana.

W kilku wierszach

W ostatnich dniach na terenie Rzeszy, a przedewszystkiem w **BERLINIE SKONFISKOWANO WIĘKSZOŚĆ DZIENNIKÓW ZAGRANICZNYCH,** a przedewszystkiem francuskich, angielskich i szwajcarskich. „Baeseler Nachrichten" konfiskowane były codziedzinie od ubiegłego piątku. W sobtę policja w Berlinie skonfiskowała wszystkie dzienniki angielskie z wyjątkiem „Times'a". Ze skonfiskowanych dzienników francuskich wymienić należy „Temps", „Echo de Paris" i „Figaro".

W Budapeszcie 21 bm. odbędzie się **ROZPRAWA PRZECIWKO KOMUNIŚCIE MACIEJOWI RAKOSI,** który podczas rewolucji komunistycznej na Węgrzech był komisarzem ludowym. Po stłumieniu komunizmu Rakosi dostał się w ręce władz, które wydały go Sowietom wzamian za jeńców węgierskich. Po latach powrócił on na Węgry, gdzie pod fałszywem nazwiskiem prowadził propagandę komunistyczną. Został jednak uwięziony. Oskarżenie zarzuca Rakosi'emu m. in. szereg morderstw, dokonanych w czasie przewrotu komunistycznego na Węgrzech. Rozprawie przysłuchiwać się będzie poseł sowiecki w Budapeszcie Behzadjan, oraz dwaj delegaci rządu sowieckiego, którzy specjalnie w tym celu przybędą z Moskwy.

Zima zagraża zdrowiu dzieci

Częste mrozy, słota i niepogoda są powodem przeziębień. Dzieci są na to szczególnie narażone, gdyż bez względu na pogodę muszą odbywać swą, nieraz daleką drogę do szkół. Przeziębienia i kaszel wywołać mogą poważniejsze schorzenia i powikłania. Należy temu zapobiegać przez wzmocnienie i uodpornienie organizmu dziecka, stosując Emulsję Tranową f. Scotta. Ogólnie bowiem wiadomem jest, że Emulsja Tranowa firmy Scott & Bowne, zawiera czysty wyciąg wątroby wątłusza, najbogatszego ze wszystkich źródeł w witaminy A i D, a także w hipofosfity wapnia oraz sodu, wzmacniające kościec dziecka. Dlatego też w przypadkach osłabień, krzywicy, skrofułach i anemji, Emulsja Tranowa f. Scotta daje dobre wyniki. Jest ona przyjemna w smaku, łatwo przyswajalna, pobudza apetyt i powoduje przyrost wagi dziecka. Przy zakupie należy żądać oryginalnej Emulsji Tranowej, wyrobu f. Scott & Bowne, S. A. ze znakiem ochronnym „Rybak z wątłuszem na plecach".

Postrach Japonji



Fudżijama, najwyższa góra, zarazem wulkan japoński, będący postrachem całego Nipponu, gdyż powodujący częste katastrofy wybuchu i trzęsienia ziemi, których ofiarą padają tysiące ludzi w licznych miastach ulegających zniszczeniu. Zdjęcie dokonane za pomocą promieni infraczerwonych z odległości 250 km, nieosiągalnej ludzkim wzrokiem.

Kto zarobił miljony na trzęsieniu ziemi?

Przed niedawnym czasem zmarł w Kancas City niejaki Momentio, który swój miljardowy majątek zawdzięcza jedynie trzęsieniu ziemi.

Wywędrował on w r. 1849 ze Sycylji do Ameryki w nadziei zrobienia wielkiej fortuny. W tym celu postanowił on poszukiwać złota w Colorado, gdzie w tamtejszych wąwozach górskich miały się znajdować bogate złotodajne żyły. Nie miał jednakowoż pieniędzy na opłatę robotników, którzyby mu mogli udzielić pomocy w jego przedsięwzięciu.

Pewnej nocy obudził się Momentio ze snu na skutek gwałtownego trzęsienia ziemi i załamywał ręce z rozpaczy, że rozkopaną własnoręcznie przez niego ziemię zasypią zwały górskie wyrzucone siłą trzęsienia. Kiedy jednak nastał świt, oczom jego przedstawił się niezwykły widok: Wskutek gwałtownych wstrząseń potworzyły się w blokach skalnych wyłomy, przez które prowadziła wolna droga do długich poszukiwanych przezeń żył złota.

Wiadomość ta rozeszła się lotem błyskawicznym po całem Colorado, skąd wyruszyła cała armja poszukiwaczy złota, o które toczyły się przez długi czas zacięte walki. Dopiero rząd zlikwidował konflikt w ten sposób, że udzielił jedynie tylko Sycylijczykowi Momentio wyłącznego prawa eksploatacji tych terenów.

Wzrost przestępczości w Sowietach

Od paru dni „Prawda" wprowadziła rubrykę przestępstw pospolitych. M. in. aresztowano 5 sprzedawców fałszywych brylantów, którzy sprzedali ich na sumę 65 tys. rubli. Pozatem wykryto malwersacje z fałszywemi obligacjami sowieckich pożyczek państwowych, kilka wypadków zbrojnej grabieży oraz aresztowano kilkanaście osób za „chuligaństwo".

Ilość przestępstw pospolitych ostatnio bardzo poważnie wzrosła. „Komsomolskaja Prawda" upatruje w niem wrogą akcję polityczną ze strony elementów zdeklasowanych.

Prokurator naczelny ZSRR Akułow rozesłał okólnik, polecający prokuratorom lokalnym zaostrzenie walki z przestępstwami, związanemi z przygotowaniami do zasiewów wiosennych i nakazujący pociąganie do najsurowszej odpowiedzialności za kradzież lub niedbałe przechowywanie rezerw nasiennych, lichy remont traktorów i t. p.

Połączenia lotnicze Polski z Kopenhagą

Duńskie towarzystwo komunikacji lotniczej zamierza uruchomić od wiosny komunikację samolotową Kopenhagi z wyspą Bornholm. Samoloty mają odbywać loty 2 razy dziennie w obie strony. Podróż trwać będzie godzinę. Prasa duńska donosi, że istnieje projekt przedłużenia linji do Polski tak, iż z Kopenhagi można będzie odbyć drogę do Gdyni w 2 lub najwyżej 3 godziny.

Konkurencja dla Panamy

Nowy kanał Pacyfik—Atlantyk

Donoszą z Managua, że rząd nikaraguański rozpatruje projekt skanalizowania rzeki San Juan i uzyskania w ten sposób połączenia z Atlantykiem portu nikaraguańskiego Granada, leżącego nad jeziorem tej samej nazwy.

Zrealizowanie projektu miałoby dla Nikaragui doniosłe znaczenie z punktu widzenia gospodarczego. Okręty zawijające do portu Granada, płynąc z Atlantyku rzeką San Juan, nie potrzebowałyby korzystać z kanału Panamskiego i uiszczać wysokich opłat. Projekt przeprowadzenia robót, przyjęty przychylnie przez rząd, zostanie przedłożony narodowemu kongresowi Nikaragui do zatwierdzenia.

Poszukiwacze skarbów mordują się

Donoszą z Santiago de Chile, że został tam zamordowany znany poeta peruwjański Jose Santos Chocano. Sprawcą morderstwa, którego natychmiast aresztowano, jest obywatel chilijski Martin Bruce Badilla, wspólnik zamordowanego w poszukiwaniu ukrytych skarbów na wybrzeżu rzeki Mapocho.

Jak wynika z zeznań mordercy, miał on dokonać morderstwa z zemsty podejrzewał bowiem swego wspólnika o przywłaszczenie sobie odnalezionych skarbów.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

16 stycznia

I.

1698 Uroczysty wjazd **Augusta II, Sasa** jako króla polskiego do Warszawy, przedtem koronowanego w Krakowie 15 września 1697 roku.

1728 Urodził się w Bari kompozytor włoski **Niccolo Piccini.**

1749 Urodził się w Asti znakomity pisarz sceniczny włoski **hr. Vittorio Alfieri,** zasłużony również około reformy sceny włoskiej.

1793 **Wojska pruskie** wkraczają na Ziemie Wielkopolskie.

1815 Umarła w Calais sławna w dziejach **Lady Emma Hamilton,** głośna piękność i przyjaciółka admirała floty angielskiej Nelsona.

1829 Urodził się w Rzeczycy nad Dnieprem zasłużony pisarz i znakomity krytyk literatury — **Włodzimierz Spasowicz.** Pisał po polsku i po rosyjsku. Wydał też szereg dzieł prawniczych. Pism jego wyszło 10 tomów.

1832 Car rosyjski **Mikołaj I** znosi konstytucję Księstwa Polskiego.

1838 Urodził się w Stanisławowie (jako syn spolszczonego Niemca) **Jan Lam,** popularny swego czasu — zwłaszcza w Galicji — „kronikarz" i powieściopisarz — humorysta.

1839 Umarł w Warszawie znakomity językoznawca polski — **Józef Mroziński.** Brał on udział — jako żołnierz w kampanji Napoleona pod Saragossą.

1861 Umarła w Astorji głośna w Europie w połowie XIX w. tancerka **Lola Montez.**

1886 Umarł (popełniwszy samobójstwo) w gubernji czernihowskiej powieściopisarz polski **Michał Czajkowski.** Wprowadził on do literatury naszej (specjalnie powieści historycznej, którą uprawiał) Ukrainę i kozaczyznę, a bohaterami jego licznych utworów są „idealni" kozacy. Najlepszemi jego powieściami są: „Wernyhora" i „Stefan Czarniecki". W 1850 r. Czajkowski, bawiąc na Wschodzie przyjął islamizm.

1891 Umarł w Paryżu wybitny kompozytor francuski — **Leon Delibes,** który popularność swą zawdzięcza głównie pięknej i melodyjnej operze „Lakme".

1901 Umarł w Fiesole jeden z najznakomitszych malarzy ubiegłego stulecia — **Arnold Böchlin.**

1932 Umarł w Hamburgu światowej sławy skrzypek-wirtuoz i kompozytor **Willy Burmester,** zwany „poetą miniatur".

1934 Umarła w Morges **Helena Paderewska,** małżonka mistrza Ignacego Paderewskiego.

II.

Jakim jest tłum?

Zwykle tłum bije oklaski temu, kto w jakikolwiek bądź sposób okaże swą wyższość nad drugim.

Jan Lam.

III.

Wino i zwierciadło.

Wino z zwierciadłem są takie rzeczy,
Co każdy defekt wydadzą człowieczy;
Zwierciadło — twarzy wszystkie plamy wyda
Wino — umysłu wadami zawstyda...

Wespazjan Kochowski.

IV.

Jeszcze!...

(Autentyczne)

Mały Jaś: Mamusiu, chodźmy na spacer!
Mamusia: Dobrze, synaczku, — zaraz...
Mały Jaś: Ja nie chcem zalaz, tylko — juz...

Higjena i medycyna

Dział specjalny pod redakcją dr. Z. Szymońskiego

Witaminy — modne słowo!

To takie modne słowo i tak mało przez szerokie masy zrozumiane!

Jeszcze doniedawna myślano, że wystarczy dać organizmowi dostateczną ilość białka, węglowodanów i tłuszczów **oraz soli mineralnych i wody**, aby organizm się rozrastał.

Później przekonano się, iż należy też zwrócić uwagę na skład ciał białkowych t. j. na ich wartość biologiczną.

Zauważano też, iż są choroby niezrozumiałe: beriberi, krzywica, szkorbut.

Te choroby zostały później wyjaśnione, są to bowiem zaburzenia powstałe wskutek braku witamin!

W 1911 roku polak Funk wykrył witaminy.

Nastąpił przewrót w nauce o odżywianiu. Organizm nie może żyć bez witamin, bez nich ginie.

Ilość witamin potrzebna do silnego wpływania na przemianę materji jest niewielka, działają one podobnie jak katalizatory, wpływając na procesy życiowe dzięki samej obecności.

Obecnie znamy kilka rodzajów witamin. **Są to witaminy A, B, C, D, E i dwie inne.** Beriberi, choroba angielska (krzywica), szkorbut, pelagra oto t. zw. awitaminozy (choroby powstałe wskutek braku witamin). Niektóre z tych cierpień mają przebieg groźny nietylko dla zdrowia, ale i dla życia.

Funk i Nocht otrzymywali eksperymentalnie beriberi u zwierząt, żywiąc je wyłącznie ryżem.

Japończyk Taguchi wywoływał beriberi u człowieka, żywiąc go wyłącznie ryżem łuszczonym.

Na Filipinach spostrzeżono, iż beriberi występuje u ludzi, żywiących się ryżem zagranicznym. „zbyt dobrze" łuszczonym, natomiast ci, co żywili się ryżem krajowym, źle łuszczonym, na chorobę tę nie zapadali.

Dokładne badania wykazały, że łuska ryżu zawiera witaminy.

Obecnie beriberi jest uleczalne. sposób leczenia jest nieco dziwny! **Stosuje się wyciąg z łusek ryżu. Miałem sposobność widzieć znakomite rezultaty przy stosowaniu preparatu t. zw. tiki-tiki, który jest niczem innem jak właśnie wyciągiem z łusek ryżu.** Preparat ten stosowano u chorych żołnierzy w wojnie Peru — Kolumbja.

Inną awitaminozą jest szkorbut, charakteryzujący się objawami niedokrwistości, wychudzenia, wyczerpania, bólami w lędźwiach, w nogach i w stawach, skłonnością do krwotoków, zapalenia dziąseł, dusznością, osłabieniem serca, obrzękami.

Witamina C, przeciwszkorbutowa, znajduje się w **świeżych jarzynach i owocach; najbogatsze w tę witaminę są cytryny (owoc w Polsce niedoceniany przez naszą publiczność!)** i **pomarańcze,** które nareszcie i u nas są tanie.

Bogate w tę witaminę są **pomidory; cebula, kartofle, kapusta, marchew, świeże mięso też ją zawierają.**

Przekonano się eksperymentalnie, że cytryny z różnych krajów posiadają właściwości przeciwszkorbutowe większe lub mniejsze zależnie od warunków klimatu, gleby, czasu zebrania itd.

Jest jeszcze inna awitaminoza, **krzywica.** Jest to choroba wieku dziecięcego, dobrze wszystkim znana pod nazwą choroby angielskiej.

Krzywica jest chorobą, która występuje głównie w strefach umiarkowanych; w krajach tropikalnych, w których jest dużo słońca choroba ta jest rzadka. Najczęściej spotyka się ją wśród niezamożnej ludności miejskiej.

Krzywica jest głównie chorobą kości, aczkolwiek jest rezultatem zaburzeń w ogólnej przemianie materji.

Funk sądził, że brak wapna, fosforu, światła słonecznego, nadmiar węglowodanów i brak tłuszczów odgrywają rolę (oczywiście i brak witamin) w powstawaniu choroby.

Spostrzeżono, że tran zapobiega i leczy krzywicę.

Funk i Dubin wyosobnili z tranu witaminy (witrasteryny).

Mc Collum i inni utrzymują, że **światło słoneczne i tran są najpotężniejszemi czynnikami przeciwrachitycznemi.**

W 1923 roku Soldblatt spostrzegł, że szczury, karmione pokarmem niewystarczającym, rosły normalnie i wykazywały normalny rozwój kości, gdy je naświetlano lampą kwarcową.

Daniels utrzymuje, że działanie przeciwrachityczne tranu jest tem większe, o ile był on naświetlany promieniami słonecznemi.

Jakie praktyczne wskazówki wyciągniemy z tej garści wiadomości o witaminach?

Przedewszystkiem należy podkreślić, że ludzie już oddawna wiedzeni instynktem spożywają owoce i jarzyny, dzieci zaś w okresie zimowym dostają tran.

Obecnie podkreśla się szczególnie to, iż dziecko, niekarmione piersią musi dostawać witaminy.

Dziecko, w pierwszym roku swego życia nie dostając witamin, choruje ciężko.

Dorośli w swym pokarmie winni mieć również witaminy.

Jakie pokarmy zawierają witaminy?

Z jarzyn: kapusta, pomidory, kalafjory, szpinak, sałata, cebula oraz kartofle i marchew.

Z owoców: cytryny (owoc, jak wspominam wyżej, u nas niedoceniany) pomarańcze, banany, gruszki i jabłka.

Witaminy zawierają też: serce, nerka i wątroba, jajka kurze i mięso.

Z tłuszczów, które zawierają witaminy, (głównie witaminy A) należy na pierwszem miejscu podać masło. Mleko też zawiera witaminy.

Zboża, nasiona, mąki zawierające witaminy to żyto pełne ziarno, pszenice pełne ziarno, otręby pszenicy, kukurydza.

Kwestja prawidłowego odżywiania to kwestja ważna!

Nauka o witaminach uczy nas, jak powinniśmy się odżywiać.

Dr. Zdzisław Szymoński.

Higjena i bezpieczeństwo pracy

w polskiej fabryce

Na tle nieszczególnych naogół warunków higjeny i bezpieczeństwa pracy w przemyśle polskim, dość wyraźnym kontrastem odbija się akcja opieki społecznej i zdrowotnej nad robotnikami zatrudnionymi w Wojskowym Zakładzie Pirotechnicznym w Rembertowie. O akcji tej i jej wynikach informuje dr. B. Muszkatblat w „Warszawskiem Czasopiśmie Lekarskiem".

Od chwili przejęcia fabryki w 1933 r. przez wojskowość zapoczątkowano racjonalną opiekę zdrowotną nad zatrudnionymi w fabryce robotnikami. Akcja ta miała na celu podniesienie stanu zdrowia robotników przez poprawę warunków pracy i właściwą jej organizację oraz zwalczenia nieszczęśliwych wypadków przy pracy, pochłaniających tyle niepotrzebnych ofiar i przysparzających społeczeństwu tylu kalek.

Pierwszym etapem tej akcji było utworzenie stanowiska lekarza fabrycznego, higjenisty, kóry ma za zadanie zapobieganie chorobom zawodowym i niesienie pomocy w wypadkach przy pracy. Lekarzowi temu polecono gruntownie zbadać stan zdrowia całej załogi robotniczej oraz wspólnie z technikami — warunki pracy i na podstawie wyników tych badań zorganizować pracę tak, aby jaknajskuteczniej zabezpieczyć każdego robotnika przed nieszczęśliwemi wypadkami i chorobami zawodowemi, fabrykę zaś uchronić przed stratami.

Reorganizacja ta trwała 6 miesięcy; brali w niej udział, oprócz lekarza, kierownicy poszczególnych działów fabryki, kierownik inspekcji fabrycznej oraz zastępca kierownika stacji doświadczalnej. Była to więc cała komisja higjeny i bezpieczeństwa pracy. Po dokładnem przedyskutowaniu planu organizacji pracy wydano odpowiednie zarządzenia.

W obecnej chwili organizacja opieki zdrowotnej nad robotnikami przedstawia się następująco: każdy robotnik przed przyjęciem podlega badaniu lekarskiemu w celu określenia, do jakiego rodzaju pracy nadaje się on najlepiej.

Co pewien czas każdy robotnik poddawany jest badaniu kontrolnemu, aby sprawdzić czy odpowiada mu nadal dany rodzaj pracy. W razie wyniku ujemnego przenosi go się do innego działu pracy, względnie leczy się zapobiegawczo, w pierwszym okresie choroby, zanim cierpienie wybuchnie z całą siłą.

Praca w niektórych oddziałach obfituje w niebezpieczeństwa, których usunąć się nie da, np. nie do uniknięcia bywa stykanie się z substancjami trującemi. Lekarz fabryczny obmyśla środki ochronne i zapobiegawcze przed działaniem tych jadów, nakazuje noszenie ubrań ochronnych, rękawic, masek, okularów i t. p. Oprócz tego dba o stan zdrowotny wszystkich pomieszczeń fabrycznych, o dobrą wentylację, oświetlenie, o czystość i t. d.

Do zadań lekarza należy wreszcie propaganda higjeny wśród robotników. Co tydzień wygłasza on pogadankę na tematy aktualne, uświadamia robotników o grożących im niebezpieczeństwach i konieczności ochrony zdrowia, wywiesza w miejscach niebezpiecznych plakaty ostrzegawcze i t. p.

Oprócz tej działalności, związanej ściśle z higjeną pracy, zorganizowano na terenie Wojskowych Zakładów Pirotechnicznych opiekę nad matką i dzieckiem, kuchnię fabryczną i kursy ratownicze. Cała ta akcja, chociaż trwa niedługo, przyczyniła się do podniesienia stanu zdrowia robotnika, jego stanu fizycznego i samopoczucia moralnego oraz do udoskonalenia metod pracy i zwiększenia jej wydajności. Poważne zyski odniosły więc obie strony: robotnik i fabryka.

Oby ten przykład stał się impulsem dla całego przemysłu polskiego do organizowania służby higjeny i bezpieczeństwa pracy i utworzenia stanowisk lekarzy fabrycznych, będących niezbędnym czynnikiem zapoczątkowania tej doniosłej kulturalnie i gospodarczo akcji.

Co trzeba wiedzieć o anginie?

Angina jest chorobą niebezpieczną i o tem przedewszystkiem powinni pamiętać... pacjenci. Angina właściwie nie jest sama w sobie chorobą niebezpieczną. Pociąga jednak za sobą bardzo groźne następstwa i pozostawia nieraz w organiźmie poważne i długotrwałe ślady. Najczęstszemi komplikacjami anginy są: zapalenie ucha, zapalenie płuc, sprawy nerkowe, częste osłabienie mięśnia sercowego, albo wogóle niedomagania sercowe. Nie trzeba też chyba przypominać, że organizm wycieńczony anginą znacznie łatwiej poddaje się wszelkiego rodzaju zarazkom i infekcji.

Angina jest chorobą zaraźliwą. Społeczeństwo jednak pamięta tylko o tem, że np. tyfus jest chorobą zaraźliwą, a zapomina, że angina ma zdolność udzielania się, przenoszenia z jednej osoby na drugą. Chory na anginę powinien być absolutnie izolowany od całego otoczenia. Nie powinien jeść z tych samych talerzy, ani temi samemi łyżkami, jakiemi później jedzą jego domownicy. Rzeczą najważniejszą w leczeniu anginy jest to, żeby chory nie wyszedł zbyt wcześnie na ulicę. Tu już nawet nie trzeba wskazówek lekarza. Chory musi bez gorączki, leżeć jeszcze trzy dni w łóżku. Jeżeli angina przeszła, jak to często bywa, bez gorączki, trzeba leżeć w łóżku trzy dni po zniknięciu z gardła nalotów. Nic bardziej nie naraża człowieka na niebezpieczeństwo powtórnego przeziębienia i co za tem idzie, na niebezpieczeństwo przejścia znacznie groźniejszej recydywy, niż przedwczesne wyjście z domu.

Reasumując: angina nie jest sama w sobie chorobą niebezpieczną, działanie jej wyniszcza jednak w wysokim stopniu organizm, dzięki czemu skutki tej tak częstej w okresie zimowym choroby, są wręcz fatalne. Łatwo się od nich ustrzec. Pierwszym warunkiem jest:.. kwarantanna w łóżku i pobyt w domu.

Dziecko o 6-ciu kończynach

W Bułgarji ogólną sensację wzbudziła wiadomość, że do szpitala w Ruszczuku przyniesiono 4 miesięczne dziecko, mające 3 ręce i 3 nogi. Dodatkowe członki są słabo rozwinięte.

Rodzice zwrócili się do lekarzy z prośbą o poddanie dziecka operacji i usunięcie wrodzonych wad ustrojowych. Lekarze nie stawiają zbyt dobrych horoskopów co do wyniku operacji, a to z tego powodu, że niezależnie od wspomnianych, dziecko ma szereg innych wad ustrojowych.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Na drodze do porozumienia...

Polsko-angielskie rokowania o nowy traktat handlowy

Toczące się obecnie w Londynie i dobiegające już do końca rokowania angielsko-polskie o nowy traktat handlowy aktualizują dla nas szereg zagadnień, związanych z rozwojem naszych stosunków gospodarczych z Wielką Brytanją.

Ogromny udział tego kraju w naszym handlu zagranicznym — **przeszło 20 proc. całego naszego eksportu idzie do Anglji** — sprawia, że kwestja tych stosunków jest dla nas zagadnieniem państwowem niezmiernej wagi. Wagę tę zwiększa jeszcze fakt, że stosunki handlowe zostały w ostatnich czasach poważnie wzmocnione przez stosunki finansowe, wyrażające się jako coraz bardziej intensywne angażowanie się kapitałów angielskich na rynku polskim.

W latach 1931—1934 — a więc w okresie całkowitego marazmu w dziedzinie międzynarodowego ruchu kapitałów — zawarliśmy na rynku londyńskim trzy znaczne transakcje inwestycyjno-kredytowe: pierwszą z nich była pożyczka telefoniczna w roku 1931, dwie zaś następne — pożyczki kolejowe w roku 1933 i 1934. Każda z tych pożyczek stanowiła wyraz wzrastającego zaufania Anglji do Polski; w porównaniu z poprzednią, każda wyobrażała większy kapitał i niższą stopę oprocentowania, a uwzględniając ogromne potrzeby inwestycyjne Polski i znaczną płynność finansową rynku angielskiego, należy się spodziewać, że wspomniane transakcje będą tylko wstępem do szerszej i intensywniejszej akcji inwestycyjnej Anglji na terenie Polski.

Asumpt do takiego przypuszczenia czerpiemy nietylko z precedensu z pożyczkami kolejowemi. Opieramy go przedewszystkiem na zupełnie wyraźnym zwrocie opinji angielskiej w poglądzie na Polskę; zwrocie, który znalazł swój wyraz w niedawnych wystąpieniach najpoważniejszych organów prasowych Anglji, zgodnie stwierdzających okrzepnięcie gospodarstwa polskiego, solidność jego podstaw finansowych i monetarnych, przedewszystkiem zaś — **ogólną stabilizację form życia społeczno-gospodarczego.**

Kiedy odczytuje się te oceny bezstronnych obserwatorów zagranicznych, to nie bez trudu przychodzi uświadomić sobie, że niedawno to były czasy, gdy Lloyd George, odzwierciadlając pogląd znacznej zapewne części opinji angielskiej, określał kraj nasz, jako „efemerydę polityczną", jako twór, który „pewnego dnia tak samo niespodziewanie zniknie z powierzchni życia, jak się niespodziewanie na niej znalazł".

Dziś ten sceptyczny pogląd na trwałość polityczną i gospodarczą naszego organizmu państwowego należy do przeszłości — bezpowrotnej, miejmy nadzieję. Dziś, najpoważniejszy organ ekonomiczny Anglji, „Financiel News", wydaje specjalne numery, poświęcone Polsce i wypełnione artykułami przedstawicieli naszej opinji gospodarczej. Dziś w artykułach ekonomistów angielskich wskazuje się na olbrzymie możliwości, jakie dla Anglji wyobraża Polska, jakie wzajemnie dla siebie wyobrażają te dwa, tak bardzo różne strukturalnie, a przez to samo tak ściśle sobie handlowo i finansowo odpowiadające kraje.

Zacieśnienie wzajemnych stosunków będzie obecnie tem łatwiejsze, że zlikwidowane zostały dwa źródła trudności, dwie sprawy, dające powód do nieustannych kontrwersyj i paraliżujące dotąd wszelkie wysiłki w kierunku zbliżenia gospodarczego obu krajów.

Pierwsze źródło trudności — to była sprawa węgla. Niedawno zawarte porozumienie węglowe **położyło kres długiej, bo od siedmiu zgórą lat trwającej, walce konkurencyjnej o zagraniczne rynki zbytu.**

To porozumienie, którego domagaliśmy się stale, do którego byliśmy skłonni od pierwszej chwili, a które nam dawniej chciano zaofiarować jedynie za cenę zupełnej kapitulacji, za cenę całkowitego wycofania się z rynków skandynawskich i skazania na głód tysięcy górników polskich — to porozumienie było usunięciem najważniejszej przeszkody na drodze wzajemnego zbliżenia obu krajów.

Drugą sprawą, dającą powód do długotrwałych kontrwersyj, była sprawa równowagi stosunków gospodarczych między Polską i Anglją.

Jak wiadomo, Polska jest wobec Anglji krajem dłużniczym — i ten stosunek wzajemny kształtuje odpowiednio charakter wymian handlowych między obu krajami. Polska sprzedaje Anglji więcej, niż od niej kupuje i uzyskane w ten sposób nadwyżki zużywa na spłatę swych wobec niej zobowiązań. Ten całkowicie normalny stan rzeczy znajduje swój wyraz w wysokości obrotu towarowego między obu krajami: w roku 1934 bilans handlowy zamknięty zostanie na naszą korzyść **czynnem saldem w wysokości około 100 miljonów złotych.**

Zdawałoby się, że nikt bardziej, niż Anglja — która ustami swych najbardziej autorytatywnych polityków i ekonomistów nieustannie kładła nacisk na ścisłą łączność między sprawą długów międzynarodowych i międzypaństwową wymianą towarów — nie jest bardziej powołany, aby uznać normalność sytuacji, gdy kraj dłużniczy posiada możność wywożenia na rynek wierzycielski takich ilości towarów, aby przy pomocy ich nadwyżek mógł wywiązać się ze swych zobowiązań wobec tego rynku. A jednak w kołach miarodajnej opinji angielskiej długo kwestjonowano prawowitość istniejącego stanu rzeczy i domagano się „wyrównania" bilansu handlowego tak, aby cyfry eksportu i importu układały się w kształt równowagi.

Stanowisko polskie opiera się na założeniu, że postulat aktywności bilansu handlowego nie jest z naszej strony arbitralnem żądaniem, ale **koniecznością, wypływającą z istniejącego między obu krajami układu stosunków ogólno-gospodarczych,** a więc nietylko handlowych ale i płatniczych.

Polska stoi na stanowisku, że można i należy dążyć do zmniejszenia „bierności" bilansu angielskiego, ale tylko przy utrzymaniu tego samego salda wynikowego przy zwiększonym obrocie, t. zn. przy zwiększeniu pojemności rynku angielskiego dla naszych produktów i skierowaniu na ten rynek odpowiednio do tej wzmożonej siły nabywczej gospodarstwa polskiego.

Wiele oznak wskazuje, że ten jedynie słuszny i zgodny ze wskazaniami wiedzy ekonomicznej punkt widzenia znalazł nareszcie zrozumienie w kołach miarodajnej opinji angielskiej. I dlatego wolno wierzyć, że rokowania angielskie zostaną uwieńczone rezultatami, które w pełni odpowiedzą naszym nadziejom, że doprowadzą do ustalenia sprawiedliwych zasad obrotu handlowego i do rzucenia podwalin pod najściślejsze zbliżenie ekonomiczne Wielkiej Brytanji i Polski.

Dr. J. Wendel.

Ulgowa spłata pożyczek na meljoracje rolne

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu o obniżeniu zadłużenia rolniczego w funduszu obrotowym reformy rolnej

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 12 stycznia r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych, które postanawia, że należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek udzielonych na meljoracje rolne, na podstawie ustawy z dnia 22 lipca 1925 roku umarzane będą w stosunku do dłużników, nienależących do kategoryj wymienionych w art. 1 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej — według zasad, ustalonych w tem rozporządzeniu w art. 1 punkty od 3 do 6.

Sumę ogólną należności rozporządzenie nakazuje ustalać po uwzględnieniu wpłat, dokonanych w 1933 r. wraz z oprocentowaniem i dodatkiem administracyjnym w łącznej wysokości 4 proc. w stosunku rocznym, obliczonemi do dnia 31 grudnia 1934 r. od sumy zadłużenia, ustalonego na dzień 2 stycznia 1933 r.

Rozporządzenie ustala następujące warunki spłat tych należności: 1) oprocentowanie wraz z dodatkiem administracyjnym, poczynając od dnia 1 stycznia 1935 r. wynosi 3 proc. w stosunku rocznym; 2) okres spłaty pożyczki w równych ratach amortyzacyjnych, poczynając od dnia 1 stycznia 1937 r. wynosi lat 30, przyczem rata roczna nie może być niższa, niż 20 zł od jednego dłużnika; 3) w latach 1935 i 1936 dłużnicy uiszczają tylko oprocentowanie w ratach półrocznych, płatnych 1 kwietnia i 1 października każdego roku; 4) wpłaty dokonane w 1934 r. zaliczane będą na kolejne raty przewidziane na 1935 i 1936 r., przyczem kwoty tych wpłat, przekraczające oprocentowanie zaliczane będą na zmniejszenie sumy dłużnej według stanu na dzień 31 grudnia 1936 r.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Jednocześnie z wejściem w życie rozporządzenia utraciło moc obowiązującą rozporządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 21 września 1934 r., wydanego w porozumieniu z ministrem skarbu w sprawie ulg przy spłacie należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

OBIEG POLSKICH MONET SREBRNYCH I BILONU.

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na dz. 10 b. m. w porównaniu ze stanem z dn. 31 grudnia ub. r. wykazał dość znaczny spadek z ogólnej sumy 384,1 miljn. zł. do 364,6 miljn. zł., z czego obieg monet srebrnych zmniejszył się z 289,8 miljn. zł. do 274,2 miljn. zł., a obieg bilonu niklowego i bronzowego — z 94,3 miljn. zł. do 90,4 miljn. zł.

WZROST KONSUMCJI PIWA W ROKU 1934

Browary polskie sprzedały w grudniu ub. r. na rynku wewnętrznym ogółem 78 tys. hl. piwa, czyli o 19 tys., t. j. o 32,2% więcej, niż w grudniu 1933. Sprzedaż piwa w całym roku 1934 wynosiła 1.102 tys. hl., wzrosła więc w porównaniu z r. 1933 o 75 tys. hl., czyli o 7,3%.

PROTESTY WEKSLOWE ŁODZI W R. 1934

W okresie grudnia r. 1934 u notarjuszów w Łodzi zaprotestowano ogółem 16.506 weksli krajowych na sumę zł. 2.440.020 oraz 2 weksli zagranicznych na sumę ok. 10.000 zł. W ciągu całego r. 1934 zaprotestowano na terenie Łodzi 199.164 weksle na sumę 26.030.170 zł. W porównaniu z r. 1933 oznacza to spadek sumy protestów wekslowych o przeszło 8 milj. zł.

Zagraniczne

DOSTAWY DROBIU NA RYNKI BRYTYJSKIE.

W ciągu ubiegłego tygodnia wobec braku podaży nowego towaru, ceny drobiu w Londynie utrzymywały się na wysokim poziomie i w zakresie niektórych gatunków przekraczały ceny uzyskiwano w tygodniu poprzednim.

Polski drób najlepszych gatunków płacono do 11 i pół pensa, a drugich gatunków do 10 pensów za funt. Import indyków z Polski do Anglji jest obecnie nieznaczny.

MOŻLIWOŚCI ZBYTU TOWARÓW POLSKICH W BELGJI.

Firmy belgijskie zainteresowały się ostatnio importem z Polski tkanin bawełnianych drukowanych, które będą przeznaczone do dalszego eksportu do kolonij belgijskich.

NIEMCY BUDUJĄ.

Według najświeższych danych statystycznych, Niemcy wybudowały w 1934 r. ogółem 300.000 nowych mieszkań, kosztem ok. 1,2 miljarda marek. W 1932 r. wybudowano 160.000 nowych mieszkań, w 1933 r. zaś 200.000. W porównaniu więc z poprzednim rokiem, wzrost budowy nowych mieszkań **wyniósł 33%.**

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

z dnia 15 bm.

Żyto 130 ton 15,50—15,25; pszenica standartowa 15.75—16.75; jęczmień browarowy 21.50—22; jęczmień jednolity 18.75—19.25; jęczmień zbiorowy 18—18,50; owies 15,50—15,75; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23.25—24; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 21.75—23; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 17,25—18; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18,25; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 14,25—15; mąka pszenna gat. I A 0—24 proc. wł. w. 29,25—31,25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27,50—28,50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25,50—26,50; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24,50—25,50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22,50—24; mąka pszenna gat. II B 20—65 proc. wł. w. 22—23,50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 20,75—21,25; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 16,25—16,75; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 14,25—15.25; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 proc. wł. w. 17,25—18,25; otręby żytnie wymiał standart. 10,50—11; otręby pszenne miałkie standart. 10,10—10,60; otręby pszenne średnie standart. 10.10—10.60; otręby pszenne grube 10.65—11.10; otręby jęczmienne 11.50—12.50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 34—38; Gorczyca 41—44; siemię lniane 41—44; wyka 24—25; groch polny 28—31; groch Wiktorja 37—42; groch Folgera 28—33; tymotka 55—65; łubin niebieski 8,25—9; koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; koniczyna biała 80—100; koniczyna czerwona 110—130; płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17—17,50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17,25—18,25; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,50—4; słoma żytnia prasowana 3,75—4,50; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 20,50—21. Ogólne usposobienie niejednolite. Ogólny obrót 1427 ton.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 14 bm.

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franko stacja załadowania za: koniczynę czerwoną 90—115; koniczynę białą 75—110; koniczynę szwedzką 180—250; koniczynę żółtą 60—70; koniczynę żółtą w łuskach 30—35; inkarnatkę 130—160; przelot 50—70; rajgras krajowy 70—90; tymotkę 35—65; seradelę 9—12; wykę latową 22—23; wiczkę zimową 60—75; peluszkę 19—23; groch Wiktorja 36—42; groch polny 28—32; groch zielony 30—35; bobik 22—26; gorczycę 40—44; rzepak 36—38; rzepik 35—38; łubin niebieski 8—9; łubin żółty 9—10; siemię lniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 33—35; mak biały 40—44; tatarkę 20—25; proso 20—25.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 16 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenicy 128 funtów kons. 10.40; żyto 120 funtów eksp. 9.75; żyto 120 funtów kons. 9.85; jęczmień I jakości eksp. 12.75—12.40; jęczmień 114-115 funt. eksp. 11.20—13.60; jęczmień średni według próby 11.60—11.25; jęczmień 110-111 funt. eksp. 10.75; jęczmień 105-106 funt. eksp. 9.75; owies eksp. 8.10—9.25; groch Wiktorja 22.00—25.00; groch zielony 16.20—20; groch drobny 16—20; otręby żytnie 6.50; otręby pszenne 7.00; peluszka 12—13.50; gorczyca żółta 22—25; mak niebieski 22—25; wika 11—13.50.

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 16 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57.81—57.92; dolar 3.04½—3.06, marka niemiecka 110—130.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.80—57.91; Berlin 122.75—122.99; Nowy Jork 3.0540—3.0600; Londyn 14.87—15.01.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 15 bm.

Papiery wartościowe.

3 proc. pożyczka budowlana 46.70; 4 proc. pożyczka inwestycyjna 116.35; 4 proc. poż. inwestycyjna seryjna 118.50; 5 proc. pożyczka konwersyjna 65.00—65.50—65.25; 5 proc. poż. kolejowa 60.75; 6 proc. poż. dolarowa 76; 7 proc. pożyczka stabiliz. 70.50—71.25, drobne 71.00—71.25; 8 proc. listy zastawne ziemskie dol. 48.50; 5 proc. listy zastawne m. Warszawy stare 72.25, nowe 61.25—61.13—66.38; 8 proc. listy zastawne Częstochowy 59.00, nowe 50.50; 5 proc. listy zastawne Łodzi nowe 53.25; 8 proc. listy zastawne Piotrkowa 5 proc. nowe 49.63. Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów mocniejsza.

Dewizy.

Belgja 123.90, 124.21, 123.59; Berlin 212.55, 213.55, 211.55; Gdańsk 172.86, 137.29, 172.43; Holandja 258.25, 259.15, 257.35; Londyn 25.91, 25.78; Nowy Jork telegr. 5.30⅜, 5.33⅜, 5.27⅜; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Praga 22.12, 22.17, 22.07; Sztokholm 133.60, 134.25, 132.95; Szwajcarja 171.46, 171.89, 171.03; Włochy 45.31, 45.43, 45.19. Tendencja niejednolita.

Akcje.

Bank Polski 97; Lilpop 10.10—10.15; Norblin 34—34.50; Starachowice 13.10. Tendencja niejednolita.

Pełna tabela dziesiątego dnia ciągnienia Loterji

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 21894 22450 116472 172302 178755
Zł. 5.000 na n-ry: 129478 160096
Zł. 2.000 na n-ry: 16029 17952 31077 44106 46523 68276 78360 92566 95264 98409 110555 118828 139536 143249 154493 157265 165893 169466
Zł. 1.000 na n-ry: 1700 4124 13497 23049 26767 27625 30820 34847 34936 35239 43193 44682 45364 47079 50135 51235 52754 57326 71885 82214 84449 84972 97362 99631 100713 104803 105188 107028 116102 116495 119307 119972 124031 125829 131731 138244 151374 151961 154384 166114 161295 174990 174677 178167

I
Po złotych 200:

104 25 201 97 412 1563 2225 54 561
666 841 83 974 3009 190 518 938 4142
64 446 590 822 44 78 900 90 5808 6040
155 251 85 468 774 7602 831 945 8677
716 814 938 9194 247 320 446 68 918
10187 11292 321 741 98 12481 544 723
830 80 990 13015 319 60 78 449 638 880
922 14172 526 754 71 826 15056 380
636 53 557 905 25 16003 391 457 78
598 834 44 17063 223 361 88 497 645
83 842 18407 64 567 616 35 73 19055
304 64 74 98 479 748 54 855 59 942
20180 387 567 644 787 813 21010 160
296 707 815 23 941 22412 15 955 23061
95 374 648 97 864 24262 441 632 831
25112 396 568 69 95 795 26387 688 720
27748 92 878 28536 29085 111 482 560
677 860 935
30062 430 599 868 31236 72 522 608
75 987 32047 54 57 170 301 785 880 921
33185 200 74 83 385 593 782 902 34003
332 437 68 80 504 56 35312 25 460 812
971 36069 96 129 550 651 88 721 814
998 37028 131 94 208 50 692 757 38204
37 380 635 46 56 783 84 829 39083 485
852 72
40145 48 451 645 41099 387 414 88
75 528 652 701 42136 938 43396 44074
77 31 452 671 720 812 45134 58 911
46087 196 224 25 45 695 740 72 96
47058 317 99 537 690 938 65 48431 650
781 49063 264 366 83 548 613 87 710 40
46 61
50173 418 535 89 51198 266 421 935
52714 812 80 53027 113 52 311 37 474
524 77 694 718 849 982 54349 80 629
55102 353 487 683 842 51 56158 62 230
437 61 528 45 699 728 57040 244 533
608 67 58193 346 751 973 59009 70 114
251 400 39 60 94 663 776
60071 83 558 61440 570 62403 89 93
691 715 63 875 97 63150 56 69 86 353
412 626 64 64504 93 718 65188 219 33
712 805 66707 906 74 67689 821 68201
18 62 316 66 421 87 646 49 810 65 918
80 69322 476 619 80
70352 429 72 76 77 84 571 92 905
71093 280 433 587 783 861 913 72161
233 84 350 746 73036 153 522 664 826
54 969 74471 586 767 969 75316 462
543 676 742 880
76115 34 404 36 552 56 77130 288 628
54 811 78103 316 403 23 586 643 77
19191 559 635 913
80684 802 27 45 86 81196 521 877
82077 585 705 74 986 83001 817 97 84433
883 937 85119 57 262 86019 230 561 660
733 87176 361 475 920 88035 239 495
755 89219 70 568 818 52 976
90426 526 655 91124 89 722 39 963
92155 70 346 457 97 563 620 24 78 777
884 978 88 93083 145 224 513 658 94419
33 599 650 37 95473 96116 55 59 203
66 435 43 708 14 98 892 970 97002 15
465 739 835 98031 387 676
100439 59 521 70 87 697 709 824 60
86 101160 63 414 553 896 969 102018
145 601 868 973 103000 269 425 76 775
92 983 104093 101 31 487 601 730 838
58 69 105036 252 480 615 106580 683
843 986 107009 118 37 376 529 38 876
92 108048 363 434 72 668 109139 218
523 878
110211 79 402 111093 177 250 585 692
869 85 944 112341 465 94 658 99 925
113307 465 962 114006 88 206 41 392
513 700 45 866 115252 348 926 116053
24 298 117660 816 118320 482 642 722
901 119350 583 612 951 74
120230 301 78 414 96 533 361 121071
30 328 43 475 605 122057 141 406 49
774 836 958 123193 208 559 730 76 86
963 124109 35 433 985 125021 33 486
962 126124 219 303 44 840 952 127002
23 228 128502 37 46 892 129337 407 553

130018 361 552 53 785 930 131048
555 759 863 132013 133 306 474 555
133008 43 132 521 646 134012 320 88
758 876 135010 97 259 61 405 43 648
998 136139 244 445 137388 138012 175
885 139371 727 958
140032 563 141028 269 495 543 633
796 879 142006 74 130 228 800 143045
227 325 449 929 144031 606 758 76 830
145138 243 418 690 952 146409 36 72
699 747 863 147020 266 682 908 148013
161 97 314 870 961 149667
150284 362 645 56 806 934 151016 38
197 256 60 342 533 630 754 87 152099
264 72 772 810 30 153113 28 49 90 520
749 154110 98 204 9 684 766 816 39
155084 240 156028 157245 384 526 653
64 793 844 903 41 158018 70 190 346
834 914 159008 375 484 597 857
160000 26 48 169 242 76 328 89 545
798 885 161209 380 421 992 162038 44
443 603 828 52 70 981 163000 308 746
164202 423 851 80 165050 56 136 235 98
313 408 549 953 166333 927 167305
168121 311 544 74 169015 173 231 419
805
170000 157 800 85 171084 546 70 930
34 172042 570 910 173376 477 97 533
683 907 38 99 174088 132 391 402 47
868 175245 349 623 708 843 176378 546
93 759 804 34 177073 354 577 672 729
80 827 178079 133 295 433 79 603 97
744 59 77 179288 89 92 518 647

II
Po złotych 200:

213 42 377 875 1190 324 81 605 13
908 52 58 2040 424 25 696 3165 226 439
615 55 829 70 4056 123 247 515 612
783 956 5599 774 6150 98 236 389 507
86 713 56 7155 8142 232 397 411 34
612 9029 135 227 97 514 49 614 833 920
10148 71 325 66 97 579 11078 466 797
12032 13103 285 512 852 14540 99 704
12 865 90 15078 266 561 631 842 16112
357 71 907 17240 376 465 698 769 79
965 18340 489 841 19199 291 616 20 25
738 956
20596 601 791 21087 93 211 345 67 456
648 820 22256 60 323 35 23057 119 762
837 976 24011 196 305 623 33 719 809
25397 456 90 543 743 832 93 942 99
26118 273 539 651 877 27394 471 75
28044 92 340 420 579 755 97 806 87
29078 252 413 857 917
30056 319 436 58 557 880 31024 238
367 448 506 909 32628 948 66 33173
89 600 789 843 98 918 34402 684 726 29
71 35415 651 84 36427 595 621 38 89
765 811 952 74 37129 357 499 631 38111
244 545 658 86 986 39047 380 660 767
40075 618 50 60 750 874 929 41038
247 397 575 93 659 875 42445 579 781
43079 235 72 74 626 710 963 44236
49 67 300 29 453 757 852 935 45246 301
761 987 46137 212 93 94 448 992 47045
499 694 714 20 54 978 98 48139 302 52
64 436 868 952 89 49052 113 400 509 723
50074 214 20 28 36 410 538 658 82
843 51713 865 966 52246 568 709 35 69
53212 37 46 75 301 504 48 855 961
54009 150 233 800 983 85 55027 131 393
403 557 60 922 56205 82 389 443 67
605 893 954 57090 206 369 767 854 58190
236 329 552 615 35 84 59230 362 600 840
60619 61022 168 325 429 516 612 62052
76 106 29 41 211 83 370 579 712 28 73
952 63176 231 965 64100 372 586 65048
79 110 782 66283 460 742 873 67460
75 682 846 52 951 68125 37 206 38
405 764 871 960 72 69093 189 353 417
26 45 731 65 892 921 59
70102 200 80 95 506 686 892 71245
503 11 643 979 72228 95 493 560 895
96 73456 724 74176 708 896 988 75123
458 528 30 824 43
76031 33 106 448 651 812 989 77494
78213 369 572 771 830 918 79349 454
521 40 86
80125 636 766 964 81041 349 490 581
93 654 771 911 56 82111 323 658 861
83322 419 621 41 84160 497 634 736 825
76 85247 66 309 76 99 411 873 86275 97
458 564 65 774 87428 699 829 85 88714
89197 457 506
90369 638 782 948 73 91091 169 341
405 25 740 79 921 92198 217 23 54 866
906 93015 175 244 99 564 94072 567 651
732 91 941 79 93 95077 106 777 947
96050 64 182 314 751 71 963 97224 28
314 707 923 98083 283 402 80 559 769
99165 98 213 952
100031 242 397 600 818 101324 951
102002 369 703 41 80 103126 574 814
104210 87 370 961 105142 214 16 61 335
68 465 506 7 53 684 797 106371 835 979
107010 50 261 379 513 789 880 89 934
108294 317 477 661 778 109189 259 334
44 811 939
110056 386 591 797 111226 380 459
566 112402 47 54 788 969 71 113029 47
915 91 114154 68 306 64 433 669 702
843 116004 55 133 312 54 621 903 116098
256 329 888 117328 634 118453 571 92
698 788 97 119071 521 54 704 913
120539 626 755 972 121221 449 66 99
534 697 931 122034 674 123182 234 371
623 918 124140 282 301 519 707 848 914
125007 303 65 605 41 126157 361 528
618 50 788 127251 415 570 83 99 647
816 84 128107 370 451 534 724 129131
339 64 467 609
130182 790 893 131022 250 398 825
132006 62 88 396 533 60 615 704 813 62
958 80 133088 190 381 506 676 782 926
134038 67 127 55 371 135082 598 136057
443 60 821 957 137019 182 352 473 586
769 82 138045 74 98 169 338 55 139224
26 900
140054 [illegible] 732 826 985 141076
716 71 142198 644 761 805 143101 90
282 541 858 144033 958 90 145070 76
209 309 415 576 662 146218 564 97 994
147337 526 601 823 148048 71 216 86
457 75 637 54 149014 64 81 150 637 70
88 737 96
150116 151699 763 152321 611 52 895
153253 609 154030 226 456 686 155039
223 70 545 644 885 156022 56 953
157281 364 82 158013 61 140 360 541
54 700 940 80 159028 335 816
160172 266 420 161105 33 365 716
162045 135 384 765 986 163161 66 321
655 881 961 164313 430 46 791 811
165019 182 390 487 684 924 56 166221
439 571 774 89 844 920 99 167005 246
317 27 588 600 887 168025 610 786
169120 253 400 572 93 877 78
170250 372 416 516 94 95 171037 80
226 66 93 425 26 77 649 172092 274 325
60 760 173112 62 236 63 554 620 174068
70 334 513 29 693 850 175100 295 502
878 977 176156 455 177038 175 206 35
574 178383 646 98 942 179602 61 63 928

III-cie ciągnienie
Po złotych 200:

1 348 488 597 944 1259 365 621 2139
92 554 905 753 72 82 3032 112 23 55
326 64 592 928 4150 643 5255 575 673
6001 114 74 351 454 59 524 39 7067
181 246 476 78 833 8145 403 623 71 713
850 9343 50 635
10074 297 314 36 716 11197 228 488
776 82 12522 638 803 26 910 23 13369
409 89 941 14000 42 161 478 670 725
800 942 15218 467 522 836 916 16210
413 98 518 694 809 17051 254 331 656
892 18379 548 19621 760 904 22
20003 238 326 481 501 688 21115 294
350 51 734 91 830 920 22391 403 99 579
670 23180 71 306 549 712 883 95 24017
89 123461 507 59 926 48 25118 53 421
745 88 933 26196 962 81 27256 59 61
71 312 49 434 541 603 849 28133 378 97
605 922 83 29130 662 92 773 94 828
30277 546 71 31004 316 576 995 32065
129 392 416 587 91 687 734 816 935
33206 17 393 518 602 78 797 34180 202
338 518 613 39 800 35191 585 691 97
764 990 36173 212 609 718 37232 478
820 38068 447 39125 67 765 835
40631 760 813 41427 60 821 32 941
42053 11677 254 362 509 706 67 43053
236 480 533 85 632 709 969 44163 89
326 401 632 48 78 890 965 45145 284 88
46447 759 47168 669 48296 511 638 78
886 88 49364 414 507
50006 281 491 727 832 963 51194 207
90 675 710 888 918 52147 81 470 576
53042 105 290 342 44 49 526 730 59 66
931 70 54029 149 341 742 55024 49 158
83 301 55 544 601 56 72 776 91 56118
316 492 874 57031 129 481 521 673 715
44 58189 208 38 98 517 691 978 59087
217 300 28 78 469 806
60036 197 581 665 887 980 61140 42
950 62048 51 196 565 752 63045 297
64067 147 734 97 806 26 65092 139 429
748 66146 223 516 889 908 67007 76
313 401 11 530 886 93 68063 630 770
994 69017 23 185 247 350 672
70001 122 67 89 239 743 48 847 950
58 71562 860 72061 166 237 415 564 850
52 64 964 73196 521 893 74041 485 823
948 75016 128 298 364
76539 845 932 77031 108 274 851 78071
630 44 726 97 79063 281 378 502 672
904
80268 438 515 17 59 81039 286 314
510 90 729 808 46 915 82106 27 556 686
792 83285 366 92 476 88 94 97 898
84164 273 370 488 551 627 37 85146
259 957 86065 195 336 779 882 982 87152
559 70 700 56 59 60 88011 70 99 115
382 432 688 845 89492 644 708 871
980
90339 448 731 992 91099 351 514 92370
486 576 87 93220 21 95 308 434 67
94704 58 71 95110 347 498 524 32 640
953 89 96260 448 544 626 97195 377
726 850 66 974 98067 118 25 690 815
25 99003 8 47 102 500 964 99
100073 84 207 67 324 457 88 101029
55 256 82 485 827 102034 84 114 41
422 51 671 705 819 972 103121 273 376
514 33 882 997 104033 111 322 624 922
105227 707 849 106346 834 936 107425
503 91 676 843 108139 506 642 724 897
910 109029 187 494 728 822 95 904
110015 146 52 251 57 67 373 491
795 864 907 111352 982 112025 56 356
113081 395 668 800 68 114084 194 514
694 786 822 115003 56 120 227 81 492
116103 315 520 813 959 88 117145 459
118487 613 61 700 943 119352 98 507 600
120211 891 990 121136 60 246 94 561
75 617 923 122216 70 73 527 618 65 984
123021 332 458 743 92 900 5 50 73 82
124290 449 516 786 125233 310 69 432
582 658 964 126241 43 609 127059 252
603 753 65 929 128332 81 86 596 981
129025 228 588
130219 626 131097 546 782 832 132015
419 561 628 133261 511 759 61 134692
738 135054 106 484 85 788 982 136309
40 722 862 137040 302 447 64 634 749
138078 111 59 508 45 615 20 139057 59
216 89 349 945
140006 177 93 206 311 434 874 141592
643 753 142413 643 715 848 143116 736
826 144470 344 84 98 937 145010 115 339
06 35 99 536 942 146091 286 92 373 760
842 147047 56 182 200 89 402 648 702
880 148162 597 816 991 149212 373 544
702
150757 97 842 151154 57 469 92 750
152072 297 324 55 586 825 153251 764
816 154148 71 341 46 540 882 155088
174 85 302 156271 333 520 872 157484
502 82 638 750 841 158356 97 451 600
43 804 25 40 928 159331 751
160070 205 86 535 672 825 161046 72
122 97 659 162081 115 837 163006 475
850 164039 128 228 586 616 165051 697
960 166209 357 424 521 613 167065 570
736 74 94 829 168081 154 217 87 320
713 816 907 93 169093 577 881 85
170236 618 713 20 807 171327 527 801
29 172009 83 248 505 792 980 173019 83
298 351 525 707 983 174047 129 85 94
545 918 80 175230 81 91 318 26 38 577
647 731 176150 208 64 477 650 850 913
177277 439 536 743 914 178274 366 806
179027 32 52 963

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na n-ry: 82803 152489 179335
Zł. 5.000 na n-ry: 9170 58264 73932 110681 133337.
Zł. 2.000 na n-ry: 844 20279 34700 49642 52994 55604 77551 101501 104103 113011 120605 132360 144190 147127 160853 161394.
Zł. 1.000 na n-ry: 1341 4300 4870 15236 18053 21870 33956 35745 37648 42063 45073 48376 50949 54582 56589 56888 59118 59695 60295 66876 66916 71204 75085 79448 86589 89593 89979 90478 115070 115485 117526 126807 127099 129101 136299 137104 140091 142383 143237 152440 153882 165801 167853 168957 170186 173505 179520 179971.

Po złotych 200:

60 336 405 1340 405 453 633 38 880
2085 219 41 490 737 3322 531 841 969
4384 449 5045 231 493 661 6000 86 335
50 41 645 782 944 7096 37 26 32 811
8008 80 105 82 297 98 458 86 583 826
47 9290 98 561 757 984
10025 246 51 98 385 422 587 717 844
11312 736 854 12096 523 896 13149 94
492 695 867 14174 312 456 593 619 952
15011 101 286 367 430 741 43 16005
88 606 746 97 830 901 17025 351 421 55
686 956 18119 35 95 236 442 678 91 876
19134 92 491
20443 549 669 749 21172 585 692 715
22056 109 12 316 20 663 723 820 22 68
80 23315 261 340 45 425 539 659 99
868 97 999 24173 218 454 745 94 910
61 77 25211 344 432 67 626 904 26249
68 383 634 866 27024 696 99 28423 542
691 29124 71 90 484 813
30389 481 539 863 982 31038 201 346
617 57 805 32529 607 913 33149 218
351 446 622 34170 97 375 769 972 35096
97 214 308 72 99 424 550 74 761 895
36184 410 501 48 644 63 720 37029 77
234 361 432 542 664 742
38029 507 78 39071 169 382 502 694
776 94
40032 193 366 436 513 29 614 792 903
26 41088 89 171 610 14 784 42265 491
914 89 43068 160 515 44162 233 486 623
29 623 27 50 878 45854 917 29 93 46638
71 760 978 47407 77 522 67 662 758 77
833 968 79 48025 149 92 245 68 367 535
769 52 49381 471 97 592 719 72 88
50210 271 306 411 50 51519 903 39
52009 85 443 963 53037 393 671 851 992
54041 267 403 511 622 861 969 55399
561 881 904 56026 167 252 622 87 723
41 76 57064 118 223 528 77 635 38 42
703 38 960 85 58017 173 83 285 696 932
79 59204 339 445 526 795 848 9999
60042 259 402 73 624 716 893 914 15
61101 364 67 934 71 62248 837 63167
491 719 62 854 64065 290 65119 66104
95 313 496 748 67239 522 653 64 748
801 94 68041 44 69 523 717 92 835 951
69499 609 37 42
70007 520 48 71045 176 217 662 72107
378 409 572 678 73196 298 698 773 801
31 4137 297 430 498 625 808 75148 97
217 331 448 76 602 8 802
76370 435 719 77047 264 372 443 516
610 75 799 961 78440 721 895 964 79010
39 210 336 432 514 97 676 722 964 66
80482 98 584 89 652 797 804 81076 285
800 82368 95 490 96 835 48 83054 236 57
505 705 878 84092 110 21 342 51 466 729
85095 284 498 532 794 86190 446 95 99
615 87028 62 608 87 708 88003 168 71
626 42 765 89058 131 56 366 711 73 824
909 92
90107 60 441 583 664 746 68 72 91306
15 35 636 805 92976 86 93053 868 94469
517 65 707 942 48 49 95247 325 555 97
664 96395 462 550 684 960 97112 279

474 615 98279 506 911 63 99074 307 605
707 886 953
100380 423 516 55 669 728 101221 31
591 102031 156 103081 222 88 402 549 72
74 918 104242 432 78 837 65 105063 151
211 623 106000 85 195 306 484 740 852
107307 20 601 823 41 108514 72 90 822
915 109059 152 360 556 614 745 55 836
110428 614 768 111714 37 996 112157 443
549 57 82 62 113324 410 87 821
114081 159 796 115096 396 549 55 794
116071 130 53 305 405 645 47 117002 26
576 665 822 958 118056 315 425 763 882
119435 667 998
120175 304 403 731 91 858 121001 65
430 45 62 576 836 966 122422 658 722
123266 76 599 617 705 124081 101 45 96
404 36 828 125110 343 682 831 54 126020
94 232 358 683 768 897 127013 173 217
50 506 11 980 128236 129117 94 226 674
737 811
130157 212 418 90 848 77 131013 143
456 590 966 132054 121 777 843 133153
257 361 87 792 143084 348 868 135037
478 557 704 99 136392 626 79 987 137095
149 205 71 501 847 90 138288 358 438 87
730 850 86 139242 783 882 939
140110 370 668 834 141106 14 343 746
142054 79 387 633 143027 186 316 479
559 601 144342 420 145049 189 413 815
146031 243 324 852 147569 95 625 924
148003 188 371 536 753 915 149134 77
280 601 771 837
150237 306 578 748 54 821 59 984
151128 841
152161 497 681 735 153100 358 98
451 763 946 154323 593 727 155108
565 687 880 156064 595 886 914
157627 68 90 882 158120 809 926
159058 77 197 426.
160068 141 76 453 664 727 989
161167 354 591 803 162229 37 782
847 59 163285 732 70 823 97 975
164371 85 443 561 635 165058 32
452 925 166211 437 602 752 167066
286 311 808 19 949 168306 18 535
98 790 804 169248 383 513 62 659
726 59 87 811.
170799 172534 915 173293 319
87 421 536 49 174003 330 423 76 698
175307 462 622 754 912 176473 623
782 897 177075 484 696 952 69 178005
247 306 414 31 671 919 40 179173
373 420 707 19.

Nadzwyczajne szczęście kolektury „Uśmiech Fortuny"

Los 99958 wygrywa w jednej loterji dwa razy po 10.000 złotych

Dowiadujemy się, że w 9-ym dniu ciągnienia klasy IV-ej wygrana **10.000 zł** padła w kolekturze „Uśmiech Fortuny" (Pomorska 1) na los **99958.** Zaznaczyć należy, że na powyższy los w klasie I-ej bieżącej loterji padła również wygrana **zł 10.000.** Jest to niezwykły wypadek, który najdobitniej świadczy o nadzwyczajnem szczęściu najstarszej bydgoskiej kolektury **„Uśmiech Fortuny".**

Do dziewiątego dnia ciągnienia padły w kolekturze **„Uśmiech Fortuny"** następujące wygrane:

Największa w Bydgoszczy wygrana klasy IV-ej zł 50.000 na nr. 94007.

Zł 10.000 na nr. 2548, **zł 10.000** na nr. 99958, **zł 5.000** na nr. 139347, **zł 5.000** na nr. 5106, **zł 5.000** na nr. 7086, **zł 5.000** na nr. 132947.

Oryginalny wyraz radości narciarki



Przykładem tego eksperyment jednej z narciarek, która „nogi zamienia na ręce".

Na ziemiach Pomorza

Poświęcenie i otwarcie rozgłośni toruńskiej „Polskiego Radja“

wspólną uroczystością całego Pomorza

Wczoraj **po raz pierwszy przemówiła oficjalnie rozgłośnia toruńska Polskiego Radja.** Ten uroczysty moment poprzedziła solenna **msza św.,** którą w bazylice św. Jana odprawił ks. prałat Wysiński, w obecności całego personelu rozgłośni.

O godz. 14 w salach Dworu Artusa zagajono **konferencję prasową,** uczestnicy której po spożyciu śniadania, udali się **do pięknego gmachu rozgłośni,** wybudowanego niedawno tuż za torami kolejowemi dworca Toruń—Przedmieście. Tu dwudziestu kilku dziennikarzom pomorskim udzielił szczegółowych objaśnień dyrektor techniczny Polskiego Radja inż. Heller. Towarzyszyli mu specjalnie przybyli na dzień wczorajszy z Warszawy dyrektor generalny Polskiego Radja Jaxa-Chamiec, dyr. gen. Dąbrowski dyr. Dunin-Karwicki, red. Strzetelski, Sosnowska, inż. Rabecki i inż. Sommer.

Nowoczesna sylweta rozgłośni, na tle której tak charakterystycznie pnie się ku niebu wspaniały maszt i antena, znajduje swój odpowiednik wewnątrz gmachu, będącego prawdziwem cackiem — jakby się na oko zdawało — **nie wiedzy technicznej, lecz sztuki jubilerskiej.** Tak precyzyjnie, tak doskonale skonstruowano aparaturę radjostacji, tak pomysłowo i nowocześnie urządzono wnętrze rozgłośni.

DZIEJE BUDOWY.

W kwietniu ubiegłego roku Polskie Radjo uruchomiło specjalny Wydział Budowy, którego zadaniem było skonstruowanie i wykonanie aparatury dla Torunia. Na Forcie Mokotowskim w Warszawie, gdzie swego czasu była pierwsza stacja radjowa w Polsce, o której istnieniu zapomnieli już pewnie słuchacze,. własnemi siłami poczęło Radjo budować precyzyjną i skomplikowaną aparaturę. Do budowy nowej stacji we własnym zakresie skłoniły Polskie Radjo nietylko względy ekonomiczne — konieczność najdalej idącej samowystarczalności — ale przedewszystkiem fakt, że dobroć stacji zależy przedewszystkiem od wartości konstrukcji i precyzji laboratoryjnego wykonania. Stacja toruńska nie jest więc produktem seryjnym. Przy konstrukcji jej wykorzystane zostały ostatnie zdobycze techniki, teoretyczna wiedza i doświadczenie dyrekcji technicznej.

Z wyjątkiem instrumentów pomiarowych i lamp nadawczych, wszystko w radjostacji toruńskiej jest pochodzenia krajowego. Huty śląskie wykonały piękny maszt-antenę wysokości 160 metrów. Jest to ostatnia zdobycz techniki nadawania radjowego, która pozwala rozszerzyć zasięg promieniowania o przeszło 1/3 w stosunku do dawniej stosowanych anten. Dzięki temu masztowi audycje wypromieniowane ze stacji toruńskiej będą rozchodziły się w takim zasięgu, jakby moc nadawcza stacji wynosiła nie 24 kw, ale 48 kw. W budynku radjostacji oprócz pomieszczeń dla aparatury nadawczej znajduje się studjo do odczytów, oraz małych zespołów muzycznych. Większe koncerty będą odbywać się na mieście (w salach Dworu Artusa), skąd będą transmitowane. Radjostacja jest bogato wyekwipowana w nowe urządzenia mikrofonowe i kontrolne, umożliwiające różne kombinacje, jakie zajść mogą przy nadawaniu własnego programu lub retransmitowaniu programów z innych rozgłośni.

NA FALI KRAKOWA.

Zwiększająca się ciągle ilość stacyj nadawczych na świecie spowodowała „ścisk“ w eterze, który uniemożliwia dowolny wybór fali dla nowych stacyj. Toruń znalazł się w tem właśnie położeniu. Dlatego Polskie Radjo przeznaczyło dla nowej stacji falę, na której pracował dawniej Kraków, co jest tem słuszniejsze, że Kraków posiadał radjostację bardzo słabej mocy. Obecnie więc Toruń pracuje na fali 304,3 metrów, czyli z częstotliwością 986 kc, zaś Kraków poczawszy od dnia 10 bm. przeszedł na falę 293,5 metrów, czyli na częstotliwość 1022 kc. Nowa ta fala nie została wprawdzie przyznana Krakowowi przez międzynarodowe porozumienie, ale Kraków zajął ją, ponieważ miejsce to było wolne w eterze, względnie okupowane tylko przez drobną, niesłyszalną u nas stację hiszpańską.

W ten sposób w dziedzinie najbardziej nowoczesnej zaakcentowana została odwieczna **łączność między Krakowem a Toruniem,** między południem Polski a północą, między kolebką naszej myśli państwowej, a bramą wiodącą do mocarstwowej przyszłości.

NAJCENNIEJSZY REGJONALIZM.

Wprawdzie stacja toruńska pomyślana była jako przekaźnikowa, już jednak od początku działalności Polskie Radjo umożliwiło jej własny regjonalny program. W oparciu o niewyzyskany jeszcze a bogaty folklor ziemi pomorskiej, o skarby ludu zaklęte w pieśń, obyczaj i mowę, o nowe wartości kulturalne, które narastają, — **program radjowy Torunia będzie niósł na całą Polskę i poza jej granice wieść, czem było, czem jest i czem ma być polskie morze i polskie Pomorze.** Oczywiście nie będzie on zasklepiony w interesach samego Torunia, ale przedewszystkiem będzie wyrazicielem wielkich wartości wszystkich miast pomorskich, szczególnie tych, które zdobędą się na wysiłki, aby swą odrębność umieć zaakcentować w sposób artystyczny i radjofoniczny.

Wielką rolę w procesie skupienia całego Pomorza wokół stacji toruńskiej odegrają zapewne reportaże, które będą odzwierciadlać ważniejsze wydarzenia poszczególnych miast tej dzielnicy.

Narazie został ustalony **program lokalny do końca sezonu zimowego Polskiego Radja:** Program ten realizowany jest etapami. Od 1 stycznia Toruń nadaje już stale wiadomości sportowe, informacje o życiu artystycznem i kulturalnem Pomorza, oraz tak ważne dla nowej rozgłośni skrzynki: programową i techniczną. Pierwsza z nich służy do nawiązania bezpośredniego kontaktu z nowymi słuchaczami nowej rozgłośni, druga zaś informuje o technicznych warunkach odbioru i wyjaśnia wszystkie wątpliwości radjoamatorskie słuchaczów Torunia. Od 15 stycznia rb. pójdą w świat z rozgłośni toruńskiej wiadomości rolnicze, pogadanki rolnicze, odczyty, recytacje, prozy i poezje, feljetony literackie i fragmenty teatralne, które dla Pomorza ze względu na pracujący na terenie całego Pomorza Teatr Ziemi Pomorskiej będą miały doniosłe znaczenie. „Koncerty życzeń“ i retransmisje ze stacyj zagranicznych uzupełnią tymczasowy program nowej rozgłośni.

Jeśli chodzi nie o program lokalny, ale o te audycje, które z Torunia będą szły na całą Polskę, to tu właściwie niema żadnych ograniczeń, prócz oczywiście jakościowych.

Akt poświęcenia

Głównym punktem programu uroczystości była — zapowiedziana przez nas kilkakrotnie — **audycja okolicznościowa.** Poprzedził ją **akt poświęcenia radjostacji, którego dokonał J. E. ks. biskup Chełmiński dr. Okoniewski,** specjalnie przybyły na uroczystość toruńską z Pelplina.

Audycja inauguracyjna

Na uroczystość otwarcia przybyli z Warszawy p. wiceminister poczt i telegr. Drzewiecki, dyrektor departamentu p. Roman Starzyński, dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Chamiec. Również przybył J. E. ks. biskup Okoniewski oraz przedstawiciele władz państwowych z Pomorza z p. wicewojewodą pomorskim Starzyńskim, dowódca OK. VIII generał Thomme i generał Maksymowicz - Raczyński, jako przedstawiciel inspektora armji gen. Norwid - Neugebauera pułk. Płachta - Płatowicz, starosta krajowy Łącki, prezydent miasta Bolt, dalej przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, organizacyj i stowarzyszeń.

Słowo wstępne wygłosił p. dyr. Chamiec, następnie przemawiali p. wicewojewoda pomorski Starzyński, p. wiceminister Drzewiecki, J. E. ks. biskup Okoniewski i p. starosta krajowy Łącki.

Chór „Lutni“ wykonał dwie pieśni „Wisło moja“ i ks. Lewandowskiego „Do pracy“.

Po kaszubskiem przemówieniu p. inż. Szulca chóry „Dzwon“ i Dyrekcji Kolejowej odśpiewały Hymn Pomorski Moczyńskiego i „Nasz Bałtyk“ Nowowiejskiego.

(Streszczenie przemówień wygłoszonych podczas uroczystości otwarcia rozgłośni zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru).

W czasie przerwy p. wiceminister Drzewiecki wygłosił krótkie przemówienie do zebranych na cześć tych, którzy stację budowali, a mianowicie inż. Hellera, pod którego ogólnem kierownictwem stacja była budowana i konstruktorów stacji pp. inż. Rabędzkiego i Janika. Pan wiceminister nadał nazwę nowej stacji H. R. J. 24, gdzie liczba 24 oznacza ilość kilowatów. Po skończonej uroczystości otwarcia rozgłośni toruńskiej Dyrekcja Polskiego Radja przyjmowała przedstawicieli władz, urzędów i zaproszonych gości w salach **Dworu Artusa.**

Nowe transporty pomarańcz nadeszły do Gdyni

Przedwczoraj i wczoraj nadeszły do Gdyni nowe znaczne transporty pomarańcz. I tak statek szwedzki „Masuria“ przywiózł z Walencji 905,6 ton owoców południowych, w czem 9 tysięcy skrzyń pomarańcz włoskich. Statek szwedzki „Erland“ przywiózł z Palestyny 6.000 skrzyń pomarańcz. Statki polskie „Lech“ i „Lublin“ przybyły wczoraj z ładunkiem 9.500 skrzyń pomarańcz hiszpańskich, wreszcie na statku „Iborg“ przyszło 1.500 skrzyń. Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni nadeszło do Gdyni 26.000 skrzyń pomarańcz.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach przybyć mają do portu gdyńskiego dalsze transporty pomarańcz na statkach „Caledon“ i „Warmja“, tak że import tych owoców w bieżącym tygodniu dojdzie do 40 tys. skrzyń. Oczekiwany jest również transport ok. 40 tys. kg. mandarynek.

Intensywne nasycanie rynku temi owocami powinno wpłynąć na stabilizację cen, które jak już donosiliśmy zostały urzędowo ustalone na 1.30 zł za 1 kg. pomarańcz w detalu. Są to oczywiście ceny maksymalne i wobec dużej podaży towaru należy oczekiwać dalszej ich zniżki.

Okręty marynarki wojennej wyratowały „Starnię“

Po kilkugodzinnej akcji ratowniczej okrętom marynarki wojennej „Generał Haller“ i „Smok“ udało się ściągnąć z mielizny na pełne morze statek badawczy Morskiego Instytutu Rybackiego „Starnia“.

Statek ten — jak już donosiliśmy — w drodze powrotnej z Bornholmu skutkiem zepsucia się motoru i zamarznięcia został wyrzucony przez morze na wydmę piaszczystą koło Helu i uległ uszkodzeniu.

Wyratowaną „Starnię“ holuje do portu gdyńskiego kuter „Orkan“. Podróż jest dość utrudniona, gdyż przez przedziurawione dno „Starni“ napływa woda, którą ciągle trzeba wypompowywać.

Wartość wyratowanego statku wynosi około 60 tys. zł.

Tajemnicze włamanie do biura gminnego w Orłowie Morskiem

Niewykryci dotychczas osobnicy dokonali onegdaj włamania do biur urzędu gminnego w Orłowie. Dostawszy się w nocy do biura, opryszki przeprowadzili dokładną rewizję całego lokalu. Porozbijane zostały wszystkie szafy i stoły, z których powyciągano nazewnątrz księgi i papiery. Kiedy nazajutrz rano stwierdzono niespodzianą „lustrację“ biura na podłogach rozrzucone były wszystkie akta, rachunki, teczki i zeszyty.

Po dokładnem zbadaniu „roboty“ przekonano się, że nic nie zginęło. Wątpliwem jest również, aby złodzieje szukali pieniędzy gminnych, które zginęły, jak wiadomo, już znacznie wcześniej. Nietknięto żadnego z wartościowych przedmiotów, znajdujących się w biurze jak np. lornetki polowej i drogocennego pierścionka z kamieniem.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców nocnego włamania, noszącego raczej charakter zaimprowizowanej „lustracji“, niż kradzieży.

Smutnie zakończona zabawa inżyniera-sportowca

Inż. Emchowicz był niegdyś świetnym graczem ligowej „Polonji“, a imię jego głośnem było w kołach sportowych. Ale z czasem wysportowany inżynier wyszedł z, podziwianej niegdyś przez tłumy, formy i zajął się sprawami handlowemi.

Nowe interesa inż. Emchowicza wymagały niemniejszej zresztą ruchliwości od dawnych zawodów sportowych, to też od czasu do czasu lubiał on wypocząć w towarzystwie przyjaciół i przyjaciółek.

Bawiąc w interesach handlowych w Gdyni pan Emchowicz zaglądnął do Cukierni Warszawskiej, gdzie w towarzystwie pięknej fordanserki wypił kilkanaście dużych kieliszków konjaku. Przy sąsiednim stoliku poznał on sympatycznego pana Grajewskiego, z którym udał się do innego nocnego lokalu i wreszcie obaj nowi przyjaciele znaleźli się nad ranem w Hotelu Morskim. Inżynier nie mógł już ruszać się i tylko oparłszy się o stół nucił rzewne piosenki studenckie, patrząc z rozczuleniem, jak uprzejmy i uczynny pan Grajewski płacił rachunek, wyciągając z kieszeni jego pugilares, po który kompletnie pijany Emchowicz nie mógł już sam sięgnąć.

Wesoły wieczór w lokalach gdyńskich pozostawiłby bez względu na mocny ból głowy miłe i beztroskie wspomnienie w sercu i duszy inżyniera Emchowicza, gdyby obudziwszy się rano w hotelu, nie zajrzał do swego portfelu.

Po 1860 złotych, które znajdywały się tam jako świadectwo dobrego interesu, zrobionego w Gdyni, nie było ani śladu.

Z mgły wspomnień wczorajszych wynurzyła się uprzejma twarz przyjaciela Grajewskiego.

Dochodzenia policyjne mimo kategorycznych zaprzeczeń Grajewskiego, że o pieniądzach Emchowicza nic mu nie wiadomo, wykazały, że on właśnie jest mocno o ich zlikwidowanie podejrzany.

Onegdaj Grajewski stanął przed sądem. Do rozprawy powołano, aż 30 świadków, którzy pamiętnego wieczoru bawili się z wysportowanym inżynierem.

Ale inż. Emchowicz, świetny sportowiec, chluba ligowej „Polonji“ i pierwszorzędny handlowiec, okazał się bardzo nieobowiązkowym świadkiem i na rozprawę się nie stawił.

Odroczono więc ją, aż do czasu, gdy będzie mógł znowu do Gdyni przybyć.

Rozprawa budzi duże zaciekawienie.

Dzień w Bydgoszczy

Środa 16 stycznia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa: Marcelego pap. m. — Czwartek: Antoniego op

— Dyżur nocny aptek do dnia 20 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 1-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę „Niewiniątko" operetka Millöckera.

W czwartek krotochwila W. Rapackiego **„Człowiek, który nie pije".**

Już w najbliższą sobotę wejdzie na repertuar naszej sceny jedna z najpiękniejszych operetek Kalmana **„Bajadera"** w opracowaniu muzycznem J. Sillicha i w reżyserji W. Rychtera. W głównych partjach i rolach ujrzymy ulubieńców publiczności, a więc pp.: Fontanównę, Nochowicz, Balickiego, Dowmunta, Dzwonkowskiego, Iwańskiego, Lochmana, Rewkowskiego i Rychtera. Efektowne ewolucje przygotowuje J. Fabian, solo baletowe zaprodukuje primabalerina Popielewska.

W niedzielę premjera komedji J. Blizińskiego **„Rozbitki"** w reżyserji St. Dąbrowskiego, w obsadzie czołowych sił naszego dramatu.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Księżniczka przez 30 dni".
APOLLO: „Dama z Moulin Rouge".
BAŁTYK: „Pierwsza miłość cowboy'a".
KRISTAL: „Frasquita".
REWJA: „Poskromiciel".

Informator
dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, **18,01**, 19,58, **21,26**, tranzytowy **23,16**.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03**, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,42, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25**.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10.32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Najlepsza okazja kupna

Łyżwy, narty — „Syrena-Sport", Gdańska 19, I p.

Z miasta

— Podziękowanie. Zarząd Katolickiego Tow. Robotników Polskich parafji M. B. N. P. na Szwederowie wyraża w im. wszystkich członków, wdów i dzieci najserdeczniejsze podziękowanie Ofiarodawcom, którzy przyczynili się do urządzenia obchodu gwiazdkowego Towarzystwa i dzieciom najbiedniejszych. Przedewszystkiem Zarząd dziękuje p. Staroście Grodzkiemu za zezwolenie na urządzenie zbiórki, która przyniosła 331,00 zł. dochodu.

— Cena pomarańcz. Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż wskutek zarządzenia Min. Przem. i Handl. maksymalna cena pomarańcz w sprzedaży detalicznej nie może przekraczać 1,30 zł. za kg. (o czem pisaliśmy już w nr. wczorajszym). Zarząd Miejski wzywa, by mieszkańcy kupowali pomarańcze na wagę, a nie na sztuki i nie płacili cen wyższych, wnosząc ewent. zażalenia do referatu cen maks. ul. Grodzka 25, pokój 50, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za wyzysk.

— Komunikat Starosty Grodzkiego w Bydgoszczy. Podaję do publicznej wiadomości, że w związku z wprowadzeniem w życie nowych przepisów o zabezpieczeniu ruchu na przejazdach kolejowych (strzeżonych) w poziomie szyn, (DZ. Tar. i Zarz. Kol. N. 13 z d. 26. II. 1932 r.) zostaną usunięte zbędne tablice z napisem „Baczność, jeżeli się dzwonek odezwie lub zapora jest zamknięta, należy się bezwarunkowo zatrzymać" — na przejazdach przy ulicach Grunwaldzkiej, Gdańskiej i Ciemnej.

— Związek Pań Domu urządza jednorazową lekcję gotowania, prowadzoną przez fachowego kucharza w Gazowni Miejskiej, w piątek 18 bm. o godz. 17-tej. Informacje i zapisy w sekretarjacie Związku.

— Dyrekcja Miejskiej Szkoły Żeglarzy i Szyprów przy Publ. Szkole Dokształcającej Zawodowej w Bydgoszczy donosi zainteresowanym, że nauka rozpocznie się w poniedziałek, dnia 21 bm. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat szkoły do 20 bm.

— Stowarzyszenie Restauratorów. Miesięczne plenarne zebranie dnia 17 bm. o godz. 17,30 w sali p. Wicherta („Stara Bydgoszcz")

— Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego. Roczne walne zebranie dnia 16 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

— Mecz bokserski. W sali p. Małeckiego przy IV śluzie odbędą się w dniu 20 bm. o godz. 20 bokserskie zawody towarzyskie pomiędzy „Astorją" Zw. Strzeleckiego a drużyną pięściarską Z. S. z Grudziądza.

— K. S. „Iron". Schadzka w czwartek, dnia 17 bm. o godz. 18-tej w szkole Mickiewicza na Okolu.

— B. K. S. „Wodnik". Gimnastyka dla członków odbywa się w poniedziałki i czwartki w hali Gimn. Kopernika. Początek o godz. 20. Ćwiczenia prowadzi mgr. w. f. p. Zakrzewski.

Z życia kolejowców-kręglarzy

Dnia 12 bm. odbyło się królewskie kulanie „Sekcji Kręglarzy Ogniska III (dyrekcyjnego) K. P. W." w Bydgoszczy, przy udziale przedstawicieli Zarządu Ogniska III ob. **Franciszka Mellera,** kierownika Ogniska III, ob. mgr. **Winklera** oraz 14 członków sekcji. Uroczyste otwarcie królewskiego kulania poprzedziło przemówienie przedstawiciela Zarządu Ogniska III i oddanie 3 honorowych rzutów.

Królem sekcji na rok 1935 został ob. **Jan Oblamski,** I rycerzem ob. **Bronisław Lipiński,** II rycerzem ob. **Józef Bauchrowicz,** których udekorowano pamiątkowemi żetonami.

Poza tem wszyscy członkowie sekcji otrzymali pamiątkowe nagrody.

Uroczystość królewskiego kulania odbyła się w koleżeńskim i serdecznym nastroju.

Nowy Zarząd Koła Zw. Właśc. Nieruchomości na Wilczaku

W lokalu p. Ganswindta przy ul. Nakielskiej odbyło się onegdaj zebranie **Zw. Właścicieli Małych Nieruchomości przy BBWR. na przedmieściu Wilczak-Jary.** Obrady zagaił prezes **p. Sarnowski.** Zarząd Koła lokalnego na rok bieżący wybrano w składzie: pp.: **Sobański — prezes, Burchardt — wiceprezes, Łapacz, Leliwa, Sikorski, Szmuge, Januszewski i Goldmann — członkowie.**

W toku dalszych obrad omówiono szereg spraw związanych z życiem przedmieścia, poruszając m. inn. sprawę fatalnego stanu ul. Jary (Czerwonego Krzyża), której naprawę rozpoczęto już w roku 1930, jednakże bez skutku.

Zagadkowe aresztowanie

Dowiadujemy się, iż przed kilku dniami aresztowany został w Bydgoszczy z polecenia władz miejskich pracownik Zarządu Miejskiego, **Czesław Wypijewski.** Aresztowanie to nastąpiło na skutek wykrycia pewnych nadużyć, dostatecznie dotychczas niewyświetlonych. Z tych też względów **szczegóły afery trzymane są narazie w tajemnicy.**

Jak zdołaliśmy się poinformować aresztowanie Wypijewskiego nie ma przyczynowego związku z wykrytemi niedawno nadużyciami buchalterów bydgoskiej Gazowni Miejskiej.

Ucieczka więźnia

Onegdajszej nocy zbiegł z domu karnego w Trzeciewnicy pod Nakłem, pow. wyrzyskiego więzień karny **30-letni Józef Krawczyński,** odsiadujący karę 3-letniego więzienia za kradzieże. Krawczyński zbiegł w ubiorze więziennym, bez płaszcza. Przed skazaniem Krawczyński mieszkał w Bydgoszczy przy ul. Lwowskiej.

Dobre rady na karnawał

Choć raz trzeba zapomnieć o wszystkiem. O kłopotach. O nędzy i bryndzy. O nieprzyjaciołach i o przyjaciołach. Raz właśnie w karnawale. Iść na jeden czy na dwa bale to nie jest rzecz ponad możliwości przeciętnie kryzysem zgnębionego śmiertelnika. Nawet kryzys nie jest dokuczliwy, gdy się wie, jak się do niego zabrać.

Mądrej głowie dość po słowie. Nie będziemy zbyt obszernie tej rzeczy samej przez się zrozumiałej tłumaczyć. A więc krótko:

jeśli chcesz być szczęśliwym

jeśli chcesz mieć dzień spokojny i noc niefrasobliwą

jeśli wogóle czemś jesteś w Bydgoszczy — to pamiętaj że Bal Prasy odbędzie się w roku bieżącym dnia 9 lutego we wszystkich salach restauracji, kawiarni i cukierni Pod Orłem. Będzie to wytworna, a jednocześnie powszechna mobilizacja wszystkiego co w naszem mieście najpiękniejsze i najatrakcyjniejsze. Zresztą o szczegółach pomówimy jeszcze osobno.

Komitet balowy przygotowuje listę zaproszeń, o informacje i z pretensjami należy się zgłaszać do redakcyj pism bydgoskich.

Nowe Koło LOPP w Bydgoszczy

Na terenie Państw. Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy zorganizowano w myśl nowej instrukcji w dniu 10 b. m. **Koło L. O. P. P., zrzeszające około 40 członków.** Do Zarządu weszli pp. **dr. Kwieciński — prezes, inż. Krukowski — wiceprezes, Michalski — sekretarz, Jozenas — zast. sekr., Herdin — skarbnik i mgr. Szymański.** Ze sprawozdania z działalności Koła L. O. P. P. za rok ubiegły wynika, że czynnych członków było przeciętnie 30—34, zaś wpływy ze składek wyniosły **186,50 zł,** która to suma została w całości wpłacona na konto L. O. P. P. Obrady dały wytyczne Kołu co do działalności na rok bieżący. Postanowiono zakupić dla Koła niezbędną literaturę z zakresu obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, oraz wszcząć propagandę wśród członków do stałego czytywania perjodycznych pism L. O. P. P. Zebrania sprawozdawczo-referatowe w myśl nowych instrukcyj Zarządu Okręg. L. O. P. P. postanowiono urządzać w odstępach dwu-miesięcznych.

Włamywacz-dżentelmen Zimniak
przed sądem

Przedwczoraj przed bydgoskim Sądem Grodzkim odpowiadał znany z głośnego niedawno aresztowania **dżentelmen - włamywacz Edmund Zimniak,** który zasłynął nietylko jako autor cyklu niezwykle śmiałych i udałych włamań do szeregu poważnych firm miejscowych, lecz również **z szerokiego gestu,** dzięki czemu utrwalił się najbardziej w pamięci. Zimniak — jak sobie to zapewne Czytelnicy przypominają — **potrafi w iście magnackim gestem sprezentować swej kochance kosztowne „tapety" z angielskiego płótna introligatorskiego,** które następnie, jako wzorowy „narzeczony" własnoręcznie do ścian pokoju swej lubej przykleił.

Wraz z Zimniakiem na ławie oskarżonych zasiedli: **kochanka jego 31-letnia Władysława Szyperska, 42-letni szewc Mikołaj Donarski, 32-letni ślusarz Paweł Łabicki, 28-letni księgowy Paweł Zabłocki oraz 24-letni elektromonter Kurt Gapski.** Zimniak dokonywał swoich zuchwałych włamań sam, bez niczyjej pomocy — reszta oskarżonych zaś, bądź to przechowywała zdobywane przezeń łupy, bądź też za grosze kupowała.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd skazał Zimniaka za włamanie do **f-y Bucholz,** skąd Zimniak **skradł jak wiadomo dwa radjoaparaty** i szereg mniejszych przyrządów wartości **970 zł** — na rok i 6 miesięcy więzienia, za włamanie do **f-y „Perun"** przy ul. Gdańskiej na **8 miesięcy więzienia,** za włamanie do introligatorni **p. Czuby** (skąd pochodziło płótno angielskie wartości 250 zł) na rok więzienia i za włamanie do składu farb p. Klupczyńskiego również na rok więzienia. Tak więc razem uzbierało się Zimniakowi 4 lata i 2 miesiące...

Szyperska skazana została za udzielanie Zimniakowi pomocy i przechowywanie skradzionych przez niego przedmiotów na 10 miesięcy więzienia. Poza tem Sąd skazał księgowego Zabłockiego na pół roku więzienia, z warunkowem zawieszeniem wykonania kary przez przeciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych, z braku dostatecznych dowodów winy Sąd uwolnił.

Łyżwiarskie mistrzostwa Bydgoszczy

Tegoroczne mistrzostwa miasta, które odbędą się w niedzielę dnia 20 stycznia o godz. 9-tej na ślizgawce B. K. S. Polonja przy ul. Hetmańskiej obejmują następujące konkurencje: jazda szybka dla pań do lat 18 — bieg 500 mtr., jazda szybka dla pań ponad lat 18 — biegi 500 i 1000 mtr., dla panów do lat 18 — biegi 500, 1500 i 3000 mtr., dla panów ponad 18 lat — 500, 1500 i 5000 mtr., jazda figurowa dla pań, panów i parami.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 18 stycznia 1935 roku Wydział Wychowania Fizycznego ul. Libelta 5. Startować w zawodach mogą zawodnicy z całej Polski tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni.

Celem umożliwienia czołowym zawodnikom Bydgoszczy startowania również i w mistrzostwach Pomorza, które odbędą się w niedzielę w godzinach wieczornych w Toruniu, część konkurencji a mianowicie: bieg 5000 mtr. dla panów i 1000 mtr. dla pań odbędą się w piątek o godz. 20-tej na ślizgawce Polonji. Pozostałe konkurencje odbędą się w niedziele o godz. 9-tej rano.

Z Tow. Polsko-Czechosłowackiego

Przed kilku dniami odbyło się w Bydgoszczy zebranie **Towarzystwa Polsko - Czechosłowackiego,** na którem **p. Kierski** z Poznania, znany działacz na polu zbliżenia polsko - czechosłowackiego wygłosił obszerny referat o obecnych stosunkach polsko-czeskich. Omawiając powody ostatnich zadrażnień między obu państwami, mówca podniósł konieczność współpracy pomiędzy obu narodami na polu zbliżenia kulturalnego i gospodarczego. Nad referatem wywiązała się bardzo ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. mec. Szlenk, dr. Chmielarski, dr. Szymanowski, dr. Wiecki, red. W. Górnicki i inni.

„Gwiazdka" Zw. Krawiectwa Damskiego

Istniejący od dawna w Bydgoszczy **Związek Krawiectwa Damskiego** obchodził w b. roku obchód gwiazdkowy dla swoich członków po raz pierwszy. „Gwiazdka" odbyła się ub. niedzieli w lokalu Zjednoczenia Rzemiosła przy ul. Jagiellońskiej. Licznie zgromadzonych członków i gości powitał serdecznie prezes Związku **p. Schultz,** zkolei okolicznościowe przemówienie wygłosił **p. Janicki,** poczem życzenia pomyślności w nowym roku Związkowi składał przedstawiciel Zjednoczenia. Przy wspólnej herbatce spędzono kilka godzin na pogawędce koleżeńskiej, poczem odbyły się tańce.

Janowiec

— Osobiste. Naczelnik stacji kolejowej Janowiec p. Wąsiak przeniesiony został do Barcina.

— Opłatek organizacyj P. W. w Janowcu odbył się tradycyjnym zwyczajem i w bieżącym roku. Pomiędzy licznymi gośćmi znajdował się również pp. **ref. Świerczewski,** jako zast. p. starosty ze Żnina, prezes Z. S. w Żninie p. **kpt. Curzytek,** p. poseł **Michalski, p. Szymański i in.** Podczas wieczorku wystawiono „Szopkę janowiecką", przedstawiającą 10 najpopularniejszych osobistości miasta. Pomysłowe to widowisko skomponowali pp. wójt Niezgoda, oraz główny organizator obchodu p. kier. szkoły Lisowski. **Przysposobienie Wojskowe Kobiet** wystawiło oryginalne „radjo", zyskując sobie aplauz obecnych i rzęsiste oklaski. Na wyróżnienie zasługuje również popis p. p. inżynierowej Kraśnieckiej i dr. Niemczynowa, w rolach „dziada i baby". W miłym nastroju, bawiąc się doskonale uczestnicy „gwiazdki" spędzili kilka godzin przy wspólnym stole.

— Niezwykle czelnym złodziejem okazał się kilkakrotnie już karany piekarz z zawodu **Władysław Konieczny,** który przychwycony na gorącym uczynku kradzieży żyta na szkodę p. **Kurowskiego, domagał się podczas rozprawy... zapłaty za przeniesienie skradzionego worka na komisarjat w asyście policjanta.** W wyniku rozprawy Koniecznego spotkała sowita „zapłata", w wysokości miesiąca bezwzględnego aresztu.

— Ku czci 30-lecia twórczości Pana Prezydenta Rzplitej na zebraniu Zw. Rezerwistów w Janówcu wygłosił referent oświatowy Oddziału p **naucz. Wiśniewski** aktualny odczyt. P. Wiśniewski w ujmującej formie przedstawił w zarysie całokształt wybitnej pracy naukowej Pana Prezydenta oraz znaczenie Jego pracy dla stanowiska Polski.

— „Dzień Bydgoski" można zaprenumerować w Janówcu w biurze p. Walentego Kasprzaka, przy ul. Szkolnej 5. Tam również można kierować miejscową korespondencję.

Nakło n. Notecią

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Z. S. odbyło się dn. 11 bm. w świetlicy miejscowego Oddziału Zw. Strzeleckiego. Po zagajeniu zebrania przez **prezesa ob. rejenta Knacha** uczczono pamięć zmarłego sekr. Koła **ś. p. ob. Wylęgały.** Przewodnictwo obrad powierzono prezesowi **Fed. P. Z. O. O. kpt. rez. dr. Johannowi.** Zkolei nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu. **Akcja świetlicowa i mundurowa była, jak z relacyj tych wynika — główną troską Koła Przyjaciół.** Na wniosek ob. rtm. rez. Ilnickiego wybrano Zarząd w dotychczasowym składzie, a mianowicie: **ob. ob. rejent Knach — prezes, Kryszkiewicz i prof. Jutsch — wiceprezesi, Owsianowski — sekretarz, Zieliński — skarbnik, Widyńska, Ćwikowa i Derkowa — członkinie. Kom. Rew. tworzą ob. ob.: sędzia Zawko, dr. Johann i por. Kochanowski.** W toku dalszych obrad ustalono program prac na rok bieżący.

W zebraniu Koła Przyjaciół uczestniczyli liczni goście, m. in. ob. burmistrz Bobowski, prezeska Oddz. żeńsk. Z. S. ob. Widyńska i prezes Oddz. męsk. Z. S. ob. Zieliński.

— Walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koła w Nakle odbyło się w sali p. Betschera. Do prezydjum poproszono del. pow. Zw. Wet. **p. rtm. rez. Ilnickiego,** jako przewodniczącego, **p. Sikorskiego,** jako sekretarza, oraz pp. **Daroniową i Wróblewicza,** jako ławników. Jak wynika ze sprawozdań, Koło liczy obecnie **148 członków, w tem 100 zweryfikowanych.** Zarząd ścisły wybrano w dotychczasowym składzie t. j. pp. **por. Kochanowski — prezes, kom. Wiżyn-Jastrzębski — wiceprezes, Brzeziński — sekretarz, Betscher — skarbnik, ppor. rez. Ajtner — ref. ośw., zast. sekr. Reszyński i Antczak jako ławnicy** i zastępcy: **Sadowski, Dzikowski i Szłukiewicz.** Do Kom. Rew. weszli pp. **Kitowski, Sikorski i Wróblewicz.** Jako delegatów **na Zjazd do Poznania wybrano prezesa i sekretarza.** Po omówieniu jeszcze szeregu spraw natury organizacyjnej okrzykiem na cześć Rzplitej, Jej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego, **zebranie zakończono.**

Tanie pomarańcze

Znaszli ten kraj,
Gdzie cytryna dojrzewa,
Pomarańcz blask —
Majowe złoci drzewa?
Gdzie wieńcem bluszcz
Ruiny dawne stroi,
Gdzie buja laur
I cyprys cicho stoi?
Znaszli ten kraj?

Tak zapytywał ongi Mickiewicz Henrykę Ankwiczównę, wzywając ją do Neapolu.

My teraz w związku z aktualną sprawą obniżenia cła wwozowego na te południowe owoce, zapytamy niektórych panów zpośród pomarańczowych detalistów

— Czy znacie kraj, gdzie nie bluszcz, ale pajęczyna zasnuje wejście do waszych składów?

— Czy znacie kraj, gdzie wasze czoła bynajmniej nie laur przyozdobi, raczej skrzydełka Merkurego, jako bożka nietylko kupców?...

— Czy znacie kraj, gdzie cyprys cmentarny cicho stanie na waszej ruinie, odstraszając klientów, nie dających się wyzyskiwać.

Bo pamiętajcie, że pomarańcze, które powinny być artykułem jadalnym pierwszej potrzeby, ciągle jeszcze przez większość ludności w Polsce były uważane za luksus — i to właśnie wskutek tego, że były za drogie.

Teraz nareszcie stan ten uległ zmianie. Zawarte ostatnio umowy, obniżające stawki celne w bardzo wybitnej mierze, umożliwiły nasycenie rynku krajowego niezwykle taniemi pomarańczami.

Pomarańcza, sprowadzona do Gdyni, kosztuje 6 groszy, dosłownie: sześć groszy! Przewóz do wnętrza kraju kosztuje zaledwie ułamek grosza.

I ta sama pomarańcza w niektórych sklepach gdy ją chce się kupić dla dziecka lub dla chorego, kosztuje 25 do 55 groszy!

Gdybyśmy uwzględnili zupełnie pokaźne zyski najbardziej wydłużonego łańcucha pośredników — to godziwa cena pomarańczy w kraju, i to pomarańczy najwyższego gatunku, nie powinna przekraczać kilkunastu groszy. Powiedzmy: maksymalnie 20 groszy, a **wielkiej katańskiej nie więcej nad 40 gr.**

Jak się okazuje, największą część winy ponoszą tu hurtownicy-spekulanci, którzy jak hyjeny rzucili się do Gdyni, żeby zapobiec obniżeniu cen, bo zrzec się nie chcą nadmiernych zysków.

To też w swej egoistycznej kalkulacji nie wszyscy przewidzieli wzrastające uświadomienie konsumenta i coraz silniej występujący zmysł oszczędności, jaki zaostrzył wśród rzesz społecznych pięcioletni kryzys.

Społeczeństwo — to już nie stado baranów, które można bezkarnie strzyc. Społeczeństwo nauczyło się rozróżniać godziwy zysk kupca od kłusownictwa i sobkostwa. Zwłaszcza, że do tej nauki znakomicie przyczyniła się postawa władz państwowych, całkiem zdecydowana, gdy chodzi o walkę z kłusownictwem gospodarczem.

Jak się dowiadujemy, władze rozpoczną ze swej strony kroki, aby wywrzeć na spekulantów odpowiedni nacisk.

Skłoniło je do tego i to, że nowoczesne metody odżywiania kładą specjalny nacisk na spożywanie surowizn, zwłaszcza w okresie zimowym. Nauka stwierdziła, że do rozwoju człowieka w latach dzieciństwa, jak i do utrzymania sił człowieka dorosłego konieczne są witaminy, zawarte w jarzynach i w owocach. W zimie z natury rzeczy świeżych jarzyn w naszym klimacie nie posiadamy, a owoców mamy niestety wciąż jeszcze mało... Nasze sadownictwo stoi na niskim stosunkowo poziomie i nie jest tak rozpowszechnione, aby zaspokoić mogło potrzeby 33 miljonów ludzi. I dlatego też owoce południowe odgrywały zawsze wcale poważną rolę w naszym imporcie. Specjalnie zaś pomarańcze, zdaniem lekarzy stanowiące jedną z najzdrowszych pożywek.

To też wskutek zawartych umów ogólna dostawa pomarańczy w ciągu tej zimy ma być trzy razy większa, niż było ogólne nasze ostatnie całoroczne zapotrzebowanie. Będzie więc 3 razy więcej pomarańcz i jeśli niektórzy kupcy będą się trzymali z cenami, to od nas zależy, by ich składy omijać nawet przy zakupie wszelkich innych owoców.

Zmusi to detalistów do powstrzymania się od zaopatrywania się w pomarańcze u hurtowników.

W ten sposób hurtownicy będą mieli wkońcu zimy kłopot z towarem, który im zostanie i będzie się psuł, straca nadto na obrocie i procencie od kapitału, słowem będą dotkliwie ukarani.

Pajęczyna zamiast bluszcza wchodł do ich składów zasnuje...

Czoła nie laur, ale troska pokryje... i żal poniewczasie.

A uczciwi kupcy zrobią na tem interes!

Więcej szczerości

Echa artykułu posła dr. Jeszkego

Obóz ludzi prowadzących ster obecnych rządów w Polsce ma to do siebie, że **odważnie podchodzi do różnych zagadnień naszego życia zbiorowego.** Śmiało i bezwzględnie poruszamy zarówno zagadnienia niepopularne z punktu widzenia dobra własnego Obozu jak i zagadnienia, jakie wyrosły i narosły skutkiem długotrwałej niewoli. Przed kilku miesiącami na łamach pism prorządowych czytaliśmy enuncjacje byłych premjerów, pułkownika Sławka i Prystora, w których po męsku podniesiono różne bolączki i niedomagania naszego życia zbiorowego. Ostatnio jeden z czołowych przedstawicieli Obozu Niepodległościowego na terenie Wielkopolski **dr. Jeszke z Poznania** poruszył niezwykle żywotne zagadnienia interesujące nasze Ziemie Zachodnie. Poruszył zagadnienie obsadzania Pomorzan i Wielkopolan na stanowiskach rządowych. Zagadnienie na naszym terenie niezwykle aktualne. I zdawaćby się mogło, że od prasy opozycyjnej, która tak często i tak pobieżnie do tego zagadnienia podchodzi będzie można wymagać, że **enuncjacje rodowitego Wielkopolanina dr. Jeszkego poda z całą objektywnością i bezstronnością.**

Wszak zagadnienie to podniósł człowiek który wyrósł w Wielkopolsce i dla dobra tej części kraju pracuje bardzo żywo. Niestety stało się inaczej. **Zwyciężyła znowu małostkowość** i z poważnego artykułu, prasa opozycyjna **zacytowała tylko wyjątki, pacząc cały sens artykułu.**

Enuncjacją dr. Jeszkego, zajął się również **„Dziennik Bydgoski"** poświęcając jej dwa artykuły wstępne. Niestety jednak anonimowy autor artykułów poszedł niezbyt uczciwie za wywodami posła dra Jeszkego i z obszernego artykułu zacytował tylko te ustępy, które w oderwaniu od całości sprawiać mogą wrażenie, iż dr. Jeszke stwierdza, że w Polsce kierują się obecne czynniki rządowe dzielnicowością. **Zacytowano tendencyjnie tylko pewne ustępy artykułu dra Jeszkego,** nie podając tych ustępów, które w sposób jasny tłumaczą powody obecnego stanu rzeczy. A chyba od Chrześcijańskiej Demokracji można domagać się więcej uczciwości w podchodzeniu do tego zagadnienia. Niestety panowie z Ch. D. pozazdrościli demagogji panom z pod znaku N. D.

Cóż więc powiedział poseł dr. Jeszke, a o czem przemilczał tendencyjnie „Dziennik Bydgoski".

„Najprzów trzeba przypomnieć — pisze dr. Jeszke — że w chwili powstawania Państwa, w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku spotykamy nadzwyczaj niski odsetek inteligencji, nadającej się do objęcia stanowisk urzędniczych: prawników n. p. naliczono tylko ca. 150 tak, że ilość ta nie starczyła nawet na obsadzenie stanowisk sędziowskich. Nawet sił nauczycielskich nie starczyło; innych urzędników administracyjnych wogóle nie było.

Wiemy, że w tych warunkach Ministerstwo b. dz. pr. sprowadzać musiało siły urzędnicze z tych części Polski, w których był ich nadmiar t. j. z Małopolski. Urzędnicy ci i sędziowie przybyli i należy im się wdzięczność za to, że pomogli zmontować tutejszy aparat sądowy i administracyjny.

Na tym przykładzie widzimy, że postulat cytowany powyżej z wspomnianego memorjału, iż, poszczególne dzielnice winny dostarczać ilości urzędników proporcjonalnie do ilości mieszkańców, jest wykonalny tylko wtenczas, jeżeli odpowiednia ilość osób kwalifikujących się na urzędników istnieje. Wówczas nie było jej tak jak nie ma jej dziś w takich połaciach kraju, jak na Wileńszczyźnie na Polesiu czy na Wołyniu.

Czy dzisiaj na Ziemiach Zachodnich mamy dostateczną ilość ludzi wykwalifikowanych do objęcia tych stanowisk?

Bezwątpienia w międzyczasie ilość inteligencji wzrosła niewspółmiernie, czego najlepszym i równocześnie najsmutniejszym dowodem jest ta wielka ilośó bezrobotnych inteligentów. Ilość inteligencji jednakże nie jest jedynym sprawdzianem dla stwierdzenia posiadania materjału na obsadzenie urzędów, Wiemy, że z postępem czasu coraz więcej każda administracja państwowa dąży do tego, by mieć urzędników jak najwięcej wykwalifikowanych przez systematyczną służbę przygotowawczą, że ponadto wymaga się od urzędnika, szczególnie administracyjnego wielu innych warunków przydatności; przecież nigdy nie było do pomyślenia, aby obsadzano urzędy administracyjne ludźmi, do których regime niema zaufania politycznego, na których nie może bezwzględnie polegać; tego nie znosi żaden mechanizm administracji państwowej.

I jeszcze jedno: nawet gdy istnieje zastęp najwięcej wykwalifikowanych kandydatów na urzędników nie można z nich zrobić urzędników tak długo, jak miejsca są zajęte, jak długo niema wakansów.

W łączności z tem, przypomnieć należy, że ziemie Zachodnie potraktowały kwestję obsadzania urzędów swego czasu z pewnem niedocenianiem istoty sprawy. W czasach dobrej konjunktury nie było chęci do obejmowania urzędów. Wolne zawody, handel, przemysł, bankowość, to przedstawiało ponętniejsze perspektywy. Przecież znana jest długie lata trwająca ucieczka prawników naszych ze stanowisk sędziowskich do adwokatury. Przepisowe 2 lata wytrzymał na stanowisku sądowem, bo wytrzymać musiał, lecz doczekać się nie mógł chwili, kiedy wybiła ostatnia godzina jego urzędowania.

W tych to czasach, po roku 1926, sam byłem świadkiem, jak władze centralne wysilały się, by na różne kierownicze stanowiska pozyskać ludzi miejscowych. Przypominam sobie, jak szukano kandydatów na Prezesa Sądu Apelacyjnego, Komitetu Likwidacyjnego, Izby Skarbowej, Okręgowego Urzędu Ziemskiego; byli kandydaci miejscowi, proszono ich o objęcie tych stanowisk, lecz trudno, odmawiano.

Jeszcze jeden moment chciałbym w łączności z tem naświetlić. Wytwarzanie przez tutejszą opozycję, szczególnie narodowo-demokratyczną, awersji do władz centralnych, mamienie opinji, że lada chwila oni obejmą władzę państwową, odstręczało ludność tutejszą przez długie lata od chęci szczerej współpracy z Rządem, tak, że niejednokrotnie słyszało się zdanie: „Urzędu z rąk tego rządu, nie przyjąłbym nigdy — poczekam, aż się system rządzenia zmieni".

Czekali długo, dziś już przestali czekać.

Tak więc nie ulega wątpliwości, że wielką część winy za to, że się tak stało, jak dziś jest przypisać należy samym sobie."

Chyba i tą część enuncjacji p. dra Jeszkego czytał anonimowy autor artykułu „Dziennika Bydgoskiego" jako, że w lwiej części jest ona w pośrodku artykułu. I dlatego też uważamy, że życzenie autora artykułu „Dziennika Bydgoskiego", aby głos dra Jeszkego nie był głosem wołającego na puszczy, **jest nieszczere.**

Z chwilą, gdy życzy się czegoś, to nie trzeba w pierwszej linji powodować że **głos ten w stosunku do „Dziennika Bydgoskiego" jest właśnie głosem wołającego na puszczy.** **(w. g.)**

Napad rabunkowy i nieudana randka

Jak wyglądał „napad" przy ul. Mostowej?

W jednym z ostatnich numerów naszego pisma podaliśmy notatkę o napadzie rabunkowym, jaki miał rzekomo miejsce na ul. Mostowej, a którego główną bohaterką jest niejaka **Helena Bossardówna** z Bydgoszczy. Ponieważ poszkodowana o „napadzie rabunkowym", nie doniosła policji, — przeto władze bezpieczeństwa w myśl przysłowia o górze i proroku — same podeszły do sprawy. I tu przyznać trzeba przykry fakt „napadu rabunkowego" przybrał w krytycznem oświetleniu naszej brygady śled czej znacznie sympatyczniejszą formę, przekształcając się w zgoła **pikantną historyjkę romantyczną, o nieznacznem tylko podłożu kryminalnem.** Okazało się mianowicie nie mniej i nie więcej, że dwaj faktyczni sprawcy „napadu", **37-letni Juljusz Smura** (ul. Sienkiewicza 31), z zawodu zecer, oraz **37-letni Alfons Radtke** (ul. Hetmańska 15) byli znajomymi „ofiary napadu" Bossardówny, fryzjerki zatrudnionej w jednym z zakładów przy ul. Pomorskiej, a **pomysł napadu zrodził się z powodu nieudałej randki.** Smura i Radtke około północy, gdy Bossardówna skończyła pracę udali się do jakiegoś lokalu, poczem Smura, nie mogąc nakłonić towarzyszki do odwiedzenia jego mieszkania — snać na „pamiątkę" czy też jako rekompensatę zabrał jej teczkę z zawartością 12,50 zł. Teczkę tę następnego dnia fryzjerka odebrała, ale bez gotówki i tu zdaje się należy szukać początku historji o „napadzie rabunkowym".

Tyle dla wyjaśnienia tej pozornie ponurej sprawy.

Przysłużyli się przyjacielowi

ale sami przez 2 lata posiedzą

48-letni Czesław Jańczak i 27-letni Antoni Koślicki, byly sekretarz adwokacki z Bydgoszczy mogliby uchodzić za wzorowych przyjaciół, gdyby w ich „drobnej" przysłudze, jaką swego czasu oddali wspólnemu znajomemu, niejakiemu **Kazimierzowi Kornaszewskiemu** nie tkwiło pewne „ale", które w sposób rażący kolidowało z paragrafami kodeksu karnego, mówiącymi o zbrodni krzywoprzysięstwa. Kornaszewski, który stawał przed sądem z powództwa cywilnego niejakiej **Maczkowskiej — niechcąc płacić przypadających nań z tytułu nie legalnego ojcostwa alimentów** powołał się na świadectwo Jańczaka i Koślickiego. Ci zaś, nie mając zbytnich skrupułów zeznali pod przysięgą, iż utrzymywali w decydującym dla sprawy okresie czasu stosunki cielesne z powódką, wobec czego Maczkowskiej skargę oddalono.

Sprawa się jednak wydała — i Jańczak wraz z Koślickim za swą „przysługę" przyjacielską stanęli przed obliczem trybunału karnego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy, który wymierzył im **za krzywoprzysięstwo po 2 lata bezwzględnego więzienia.**

Po 7 miesiącach wykryto podpalacza własnego mienia

W nocy z 20 na 21 lipca ubiegłego roku w zagrodzie rolnika Bronisława Gołębiewskiego w Piwnicach powiatu wąbrzeskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę oraz chlew wraz z żywym i martwym inwentarzem, wyrządzając 15.000 zł. szkodę.

Początkowo przypuszczano, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina w domu mieszkalnym. Mimo to jednak, na żądanie jednego z towarzystw ubezpieczeniowych przeprowadzono dochodzenia, wynik których okazał się dla właściciela zagrody bardzo niemiły.

Przed kilku dniami stwierdzono, że zabudowania były podpalone, a podpalaczem był Bronisław Gołębiewski. W ub. sobotę osadzono go w areszcie śledczym Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Zamiast premji asekuracyjnej, której **Gołębiewski** spodziewał się po pożarze, **otrzymał** karę, którą kodeks przewiduje dla podpalaczy, to jest dłuższy pobyt w **wiezieniu**

Zimowy kurs instruktorski Chorągwi Pomorskiej Harcerzy

W czasie od dnia 3 do 13 stycznia br. odbył się w Borkowie Kartuzkim zimowy kurs instruktorski. Komendę kursu stanowili: hm. Wacław Świeradzki, hm. Gawarzycki, phm. Zieliński Henryk, Nogajski i Walerjan Lewandowski. W kursie brało udział około 45 uczestników, przeważnie starsi harcerze, w tem 15 nauczycieli, którzy już od kilku lat są czynnemi członkami Związku Harcerstwa Polskiego. Kurs stał na wysokim poziomie, bowiem oprócz systematycznych przeprowadzonych zbiórek, po których odbywały się dyskusje, uczestnicy zdobywali wyższe stopnie i sprawności harcerskie. Podczas kursu na ręce komendanta Chorągwi Pomorskiej hm. Wacława Sieradzkiego, złożyło 5 uczestników przyrzeczenie harcerskie. Uroczystość ta odbyła się w nadzwyczaj uroczysty sposób, bowiem trzymano się pewnej obrzędowości, którą to w obozach harcerskich nadzwyczaj się propaguje.

W miłym nastroju zakończono dnia 13 bm. kurs, poczem uczestnicy zdrowo i z pełnem zadowoleniem rozjeżdżali się do swoich środowisk, aby tam nadal w drużynach kontynuować swoją pracę harcerską w myśl przyrzeczenia i dekalogu harcerskiego.

Pomorzanin uzyskał doktorat na uniwersytecie „Columbia" w Nowym Jorku

Jak się dowiadujemy, ostatnio p. mgr. filozofji prof. Józef Jastak, syn znanego i powszechnie szanowanego obywatela miasta Kościerzyny p. Jakóba Jastaka, uzyskał doktorat filozofji na uniwersytecie „Columbia" w Nowym Jorku.

Praca doktorska, napisana w języku angielskim, brzmi: **„Variability Of Psychometric Performances in Mental Diagnosis".**

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił 15 stycznia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,12) —2,18; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,78) 0,87; w Przemyślu (San) (—,92) —,90; w Zawichoście (1,55) 1,57; w Warszawie (1,34) 1,26; w Wyszkowie (Bug) (0,48) 0,46; w Pułtusku (Narew) (1,13) 1,11; w Płocku (1,56) 1,51; w Toruniu (1,82) 1,88; w Fordonie (1,50) 1,59; w Chełmnie (0,90) 1,00; w Grudziądzu (1,36) 1,53; w Korzeniewie (1,22) 1,54; w Piekle (0,38); w Tczewie (0,28) 0,74; w Einlage (1,96) 2,16; w Schiewenhorst (2,10) 2,40.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 14 i 15 bm. o godz. 7 rano 0,3 st. C.

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w dniu 14 bm. wynosiła —2 st. C., a w dniu 15 bm. —3 st. C.

Kierunek wiatru: południowy.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Moralność pani Dulskiej" — w środę, 16 bm., w Grudziądzu, w czwartek, 17 bm., w Chojnicach, w piątek, 18 bm. w Chełmnie.

„Zwyciężyłem kryzys" — w czwartek, 17 bm., w Tczewie, w piątek, 18 bm., w Gdańsku.

✝

Dnia 14 stycznia 1935 r., ubył z szeregów naszych gorliwy i sumienny pracownik i Kolega, ś. p.

FRANCISZEK MARKS

Kierownik pociągu II. Klasy w Grudziądzu

o czem zawiadamiają

Zawiadowca stacji z pracownikami służby konduktorskiej i stacyjnej

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby Grudziądz, ul. św. Wojciecha 28, w dniu 17 stycznia 1935 r., o godz. 15.

Inauguracyjne zebranie Skupienia Pomorskiego „Zarzewic"

Dnia 20. stycznia b. r. o godz. 20.00 odbędzie się w Toruniu w salach oficerskiego Kasyna Garnizonowego przy ul. Żeglarskiej Nr. 8. Inauguracyjne zebranie Skupienia Pomorskiego „Zarzewie" z następującym programem:

1) Zagajenie: Gen. bryg. **Maxymowicz Raczyński** Włodzimierz, dca 4 D. P.

2) Historja ruchu zarzewiackiego i Polskich drużyn strzeleckich — Gen. dyw. **Norwid Neugebauer** Mieczysław, **Inspektor Armji.**

3) **Program prac Skupienia Pomorskiego na przyszłość** — kol. **Socha-Paprocki** Franciszek.

4) Przemówienie Prezesa Zarządu Głównego „Zarzewie" kol. Dr. **Helczyńskiego** Bronisława, Pierwszego Prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Następnie odbędzie się zebranie towarzyskie.

W związku z powyższem Zarząd Skupienia Pomorskiego zaprasza tych wszystkich członków byłych organizacyj Zarzewiackich jak: Legja Niepodległości, Znicz, Zarzewie, Polskie drużyny strzeleckie, Tajny Skauting, Drużyny Podhalańskie, lokalne Drużyny Strzeleckie, Drużyny Harcerskie i Drużyny Bartoszowe, którzy dla braku ich w ewidencji zaproszeń nie otrzymali, a którzy znajdują się na terenie okręgu pomorskiego, o wzięcie udziału w zebraniu z tem, że zaproszenia mogą otrzymać przy wejściu na salę u sekretarza Skupienia.

Za Zarząd: Prezes Skupienia — Maxymowicz Raczyński, Generał brygady. Wiceprezes — Socha-Paprocki Franciszek. Sekretarz — Sidorski, Mjr. dypl. Skarbnik — Inż. Jacyna Władysław.

Ważne dla inwalidów wojennych

W związku z świeżo ogłoszonem rozporządzeniem Rady Ministrów z 13. 11. 1934 r. dowiadujemy się z miarodajnego źródła że rozporządzeniem tem uchylone zostały częściowo postanowienia ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z 17. 3. 1932 r. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 28 10. 1933 r. zawieszające prawo do zaopatrzenia pieniężnego względnie obniżające o 10 proc. rentę zasadniczą w stosunku do inwalidów, którzy:

1) pełnili służbę ochotniczą w wojsku Rzeczypospolitej Polskiej w czasie wojny lub w uznanych przez Państwo Polskie wojskowych formacjach polskich przy armjach obcych lub

2) którzy brali udział w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po dniu 1. 8. 1914 r. albo

3) którym nadano order wojenny „Virtuti Militari", Krzyż lub Medal Niepodległości lub Krzyż Walecznych.

Przywrócenie lub podwyższenie zaopatrzenia pieniężnego nastąpi od pierwszego dnia miesiąca po **udowodnieniu przez inwalidę** jednej z okoliczności wyżej wymienionych jednak nie wcześniej, niż od 1. stycznia 1935 r.

Do udowodnienia uprawnień przewidzianych w punkcie 1 i 2 par. 1 wyżej wymienionego rozporządzenia służyć mogą tylko poświadczenia właściwych władz (instytucyj), podległych Ministerstwu Spraw Wojskowych, stwierdzające imię i nazwisko, datę urodzenia i stopień wojskowy inwalidy określenie formacji wojskowej lub Oddziału, miejscowości i okresu czasu, w których inwalida pełnił służbę ochotniczą lub brał udział w walkach orężnych o niepodległość Polski, zaś do udowodnienia okoliczności przewidzianych w punkcie 3 par. 1 powyższego rozporządzenia mogą służyć dokumenty (lub uwierzytelnione odpisy) nadania odznaczenia albo odpowiednie zaświadczenia władzy (ciała kolegjalnego) o nadaniu odznaczenia.

Przez udział w walkach orężnych przeciw państwom zaborczym i nieprzyjacielskim o niepodległość Polski po 1 sierpnia 1914 należy rozumieć czynne uczestnictwo w walorężnych o niepodległość Polski, prowadzonych przez Oddziały niezaliczone do wojska Rzplitej Polskiej ani do uznanych przez Państwo Polskie wojskowych formacyj polskich przy armjach obcych (np. w powstaniu górnośląskiem, w powstaniu wielkopolskiem, w obronie Lwowa, w akcji oswobodzenia Wilna itp.).

Programy radjowe

RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

Czwartek, dnia 17. 1. 1935 r.

6.45 Audycja poranna. — 12.10 „Nad Styrem i Horyniem" — pogadanka dla dzieci o Wołyniu w opracowaniu H. Ładosza (z piosenkami i muzyką) w wykonaniu Zespołu Niny Mańskiej. — 12.30 XI-ty Poranek Szkolny z Filharmonji Warszawskiej, zorganizow. przez Pol. Radjo wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Zarządu m. st. Warszawy i Zarządem Sp. Akc. Filharmonji Warszawskiej. — 13.00 Dziennik południowy. — 13.05 Z rynku pracy. — 13.10 Dalszy ciąg Poranku Szkolnego z Filharm. Warsz. — 15.35 Przegląd giełdowy. — 15.45 Koncert Zespołu Henryka Golda. — 16.45 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. — 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje oryginalne słuchowisko, pióra Józefa Mayena pt.: „Marberina". — 18.00 Skrzynka pocztowa — koresp. bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. — 18.10 „Moje uwagi o żywieniu krów zimą" — (wygł. p. Marjan Strześniewski, gospodarz małorolny z Grodkowa). — 18.25 Chór Dana i Adam Wysocki (płyty). — 18.45 „Co czytać" (nowości baletrystyczne)— szkic literacki, wygł. dr. Tadeusz Makowiecki. — 19.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. — 19.20 Feljeton aktualny. — 19.30 Piosenki w wykonaniu Ryszarda Crooks'a (płyty). — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonji Poznańskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Zdzisław Jahnke (skrzypce). — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". — 21.00 Dalszy ciąg koncertu z Poznania. — 21.45 „Skutki walki z religją" — wygł. ks. Michał Klepacz. — 22.00 Koncert reklamowy. — 22.15 **Muzyka taneczna z dancingu „Paradis"** — Orkiestra Fronta. — 22.45 **Rozmowy z angielskimi słuchaczami P. R. — poprowadzi p. Tadeusz Ordon.** — 23.05 **Dalszy ciąg muzyki tanecznej z dancingu „Paradis".**

PROGRAM RADJOSTACJI TORUŃSKIEJ.

Czwartek, 17 stycznia 1935 r.

15,40—15,45 **Sygnał oraz zapowiedź programu.** 15,45—16,45 Transmisja z Warszawy koncert zespołu H. Golda. 16,45—17,00 Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego L. Roquigny. 17,00—18,00 Transmisja z Warszawy. Teatr Wyobraźni. Oryginalne słuchowisko pióra J. Mayena p. t. „Barberina". 18,00—18,10 **Skrzynkę pocztowo-techniczną** omówi p. W. Janicki. 18,10—18,25 Transmisja z Warszawy „Moje uwagi..." 18,25—18,45 Transmisja z Poznania: pieśni w wykonaniu A. Ruckgaberówny (sopran) przy fortepianie prof. Wł. Raczkowski. 18,45 do 19,00 Transmisja z Warszawy „Co czytać?". 19,00—19,20 Transmisja z Warszawy. Recital fortepianowy R. Wernera. 19,20 do 19,30 Transmisja z Warszawy. Feljeton aktualny. 19,30—19,45 Transmisja z Warszawy. Piosenki w wykonaniu R. Crooksa. 19,45 do 19,50 **Program na dzień następny.** 19,50 do 1956 Transmisja z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19,56—20,00 **Wiadomości sportowe z Pomorza.** 20,00—20,45 Transmisja z Poznania: koncert symfoniczny. 20,45—20,55 Tr. z Warszawy. Dziennik wiecz. 20,55—21,00 Transmisja z Warszawy: „Jak pracujemy w Polsce".

M. G. EBERHARDT.

44)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

— Gorąco mi w tych prześcieradłach jak w łaźni. — Poruszyła się nerwowo na posłaniu i twarz jej znalazła się w pełnem świetle, a ostre linje koło oczu uwidoczniły się bardzo. Zawsze dziwiłam się akwamarynowej głębi jej źrenic. Zamiast, żeby się wydawały płytkie, jak to bywa przy jasnych oczach, były dziwnie przezroczyste, wymowne i tajemnicze, a jednocześnie pozbawione wszelkiego wyrazu. Miały barwę i niezgłębnioność morza. Właścicielka ich nosiła z upodobaniem akwamaryny. Na porcelanowym blacie stoliczka stojącego obok łóżka, leżała kupka klejnotów: długie kolczyki, dwie ciężkie bransolety i kilka pierścionków, połyskujących blademi zielonobłękitnemi ogniami. Widocznie zdjęła to wszystko z powodu gorąca. Muszę przyznać, że miała efektowną urodę, ale ja osobiście wolę piękności nie tak egzotyczne, a zato hoże. Chociaż co się tyczy zdrowia, to wątpię, czy ona kiedy chorowała. Złamanie ręki to przecież nie choroba, a wypadek. Poza tem była pasjonatką. Sięgając zdrową ręką do prawie pustej paczki Chesterfieldów, leżącej obok klejnotów, poprosiła mnie o zapalenie zapałki. Uczyniłam to, siląc się na uprzejmość.

— Niech pani zgasi! Parzy mnie pani w nos. Czy policja się wyniosła?

— Zdaje się.

— Miałam z nimi fatalny dzień! — Zaciągnęła się szybko dymem, zmrużyła oczy, strzepnęła z purpurowych ust okruszynę tytoniu i zapytała odniechcenia, ale z wymownym błyskiem oczu: — Więc dziś nie wpuszczacie gości?

A, o to jej chodziło!

— Nie, proszę pani. Nikogo, z wyjątkiem pana Courtney'a Melady'ego. Dr. Kunce nie pozwolił dziś na żadne wizyty.

Było to prawdą. Masy chorobliwie ciekawych ludzi, zahipnotyzowanych przez prasę, przypomniały sobie o chorych znajomych z naszego szpitala i zapragnęły ich odwiedzić. Do mniejszych utrapień tych dni należały tłumy gości i bezustanne telefony.

— Dr. Kunce zakazał wizyt! Pomimo to, proszę, jeżeli dziś jeszcze kto do mnie przyjdzie, żeby go tu poprosić. Może pani powiedzieć doktorowi, że nic sobie nie robię z jego zakazów. Niech go wszyscy djabli!

— Z przyjemnością, proszę pani — odparłam grzecznie, wychodząc. W korytarzu spotkałam Ellen i posłałam do lodowni do kuchni djetetycznej po piwo dla pani Harrigan.

W chwilę potem wyłonili się ze schodów dr. Kunce i sierżant Lamb. Obaj byli bez kurtek, ale i tak wyglądali na spoconych i zziajanych.

— Jak tam pani Melady? — zapytał z miejsca doktór.

— Ciągle to samo.

— Ciągle to samo — powtórzył z powątpiewaniem sierżant. — No, próbujemy z nią pogadać. Jeszcze nam nic nie powiedziała. Co, panie Kunze? Ale wiele się po niej nie spodziewam, jeżeli będzie tak warjowała jak zrana. Czy nie byłoby sposobu, żeby ją trochę utemperować?

— Nie — odparł znękanym głosem doktór. — Niech pani idzie z nami. Pani Melady wymaga starannej opieki. Jakże tam idzie? — Podszedł do biurka, przerzucił wykresy gorączki, zmarszczył brwi nad wykresem Dione, nad innemi kiwnął głową i zapytał znienacka, czy pani Harrigan nie kazała mu czegoś zakomunkiwać.

Zdjęła mniej pokusa powtórzenia mu jej polecenia dosłownie, lecz powiedziałam tylko, że prosi o pozwolenie przyjmowania wizyt.

— Och, naturalnie — odparł dr. Kunce. — W tych okolicznościach musimy zrobić dla niej wyjątek. Może przyjść jej adwokat w związku ze śmiercią jej męża... Niech pani będzie łaskawa ułatwić jej wszystko. Biedna kobieta!

Poszłam do 301-go zakomunikować Nancy, żeby wpuszczała gości do pani Harrigan i udałam się za sierżantem i doktorem do pokoju Dione. Już od progu usłyszałam jej wściekły głos, zaprzeczający jakoby wiedziała coś o zniknięciu ojca i domagający się, aby ją zostawiono samą. Dr. Kunce, zlekka wzburzony w swem układnem opanowaniu, już zabierał się do odejścia, kiedy Dione usiadła nagle na łóżku.

— Gdzie jest chińska tabakierka? — — krzyknęła. — Jeżeli musicie czegoś szukać, to ją znajdźcie. Czy szukaliście w jego pokoju?

— Naturalnie. — odrzekł doktór. — Co to ma znaczyć? O jakiej nam tabakierce pani mówi i co ona ma wspólnego ze zniknięciem ojca pani?

— O chińskiej tabakierce — objaśniła ze złością. — Z niebieskiego lazulitu. W środku była formuła na Senjon.

Przez chwilę nikt się nie odezwał, a ona dodała ponuro:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Do akt Nr. Km. 3500, 3072, 3317, 3392, 3542, 2877/34/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1935 r. o godz. 9,30 w Gdyni ul. Morska obok Pomorzanki, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 barak z desek, wartości 100,— zł.

nast. o godz. 10-tej ul. Morska nr. 27: 20 stołów restauracyjnych, 40 krzeseł wied., 5 kanap, 1 kredens restaurac., 1 bufet restaurac., wartości 1.300,— złotych,

nast. o godz. 13-tej ul. św. Jańska 139 ZUPU m. 6: 1 kanapa plusz., 1 szafa do ubrań, 1 lampa elektryczna, wartości 160,— złotych,

o godz. 14-tej ul. Pomorska 49: 1 aparat radjowy 3 lampk. z głośnikiem na prąd „Philipsa", wartości 300,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (½) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 15 stycznia 1935 r. 481

Komornik: (—) Józef Penk.

OBWIESZCZENIE.

W myśl § 83 rozp. Rady Min. z dn. 25. VI. 1932 r. o postępowaniu egzek. dla Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 stycznia 1935 r. o godz. 10-tej odbędzie się u p. Mehringa Maksymiljana w Stefanowie, poczta Byszewo, pow. Bydgoszcz, sprzedaż z licytacji 5 jałowic dwuletnich i lokomobili f-my „Rustow Prokto" — zaś dnia 22 stycznia 1935 r. o godz. 12-tej odbędzie się sprzedaż z licytacji u p. Grajewskiego Jana z Byszewa pow. Bydgoszcz: 8 świń i 1 powozu półkrytego. 452

Zl. 63-8. **Naczelnik Urzędu.**

Numer akt: Km. VII. 1045/34. 441

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1935 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr. 9 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy Baranowski i M. Staude, składających się z tokarki czołowej oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 110-10-8-K.

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII.

Numer akt: 966/34. 440

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru VII. Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1935 r. o godz. 10,30 w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 86, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do f-my Mussmann i Syn, składających się z 4000 $mtr.^2$ fornierów topolówka, 2000 $mtr.^2$ fornierów dębowych, 5000 $mtr.^2$ fornierów dębowych oszacowanych na łączną sumę zł. 6000,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 14 stycznia 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII.

Zl. 109-9-8-K.

Numer akt: III. Km. 5193/34. 450

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu ul. Legjonów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 lutego 1935 r. o godz. 10-ej przystąpi do opisu nieruchomości Polskie Stwolno tom I. wykaz L. 13, położonej w Polskiem Stwolnie, pow. Świecie, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 6026,28 zł., przypadającej wierzycielowi Państwowemu Bankowi Rolnemu od dłużników Wilhelma i Mathildy małż. Cornelius i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 10 stycznia 1935 r.

(—) Wojciech Janowski, komornik.

ZARZĄD MIEJSKI W CHOJNICACH.

ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko dyrektora rzeźni miejskiej.

Warunki: 1) posiadanie obywatelstwa polskiego, 2) posiadanie dyplomu lekarza weterynarji, 3) praktyka w rzeźniach publicznych i dłuższa praktyka bekonowa, 4) nieprzekroczony 40 rok życia.

Do podania dołączyć należy oryginały wzgl. uwierzytelnione odpisy dokumentów, stwierdzających powyższe wymagania, oraz: 5) własnoręcznie napisany życiorys, 6) dokument, stwierdzający stosunek do wojska, 7) świadectwo zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego, 8) świadectwo z poprzedniej pracy zawodowej.

Do powyższego stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie według grupy VIII. ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr. 116 poz. 924) oraz 4-pokojowe mieszkanie z przynależnościami, za które potrąci się dodatek mieszkaniowy.

Posada do objęcia jest w dniu 1 marca 1935 r. Termin składania podań do 25 stycznia 1935 r.

Burmistrz 444

w z. (—) R. Stamm, wiceburmistrz.

Km. II. 1929/34. 451

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 17 stycznia 1935 r. o godz. 12-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu ul. Nadgórna 29/30 ruchomości należące do Maksa i Jadwigi Riedel: 709 palm, 1000 ceneralji, 2376 pelargonji, bryczka 1-konna, wóz na resorach, 200 petunji, 60 szt. fuksji, 40 drzewek lober, oszacowane na sumę 1350,— zł. W sobotę, dnia 19 stycznia 35 r. o godz. 10-tej tamże: pianino orzech. i szafę do rzeczy orzech. oszacowanych na sumę 430,— zł. Powyższe ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II-go, w Grudziądzu.

W postępowaniu upadłości nad majątkiem firmy Albert Behring T. z o. p. w Bydgoszczy, wyznacza się termin do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności oraz termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli na dzień 25 stycznia 1935 o godz. 11 w podpisanym Sądzie pokój 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządcy upadłości z dotychczasowej działalności, 2) sprawa realizacji masy. 485

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1935 r.

Zl. 69-8. **Sąd Grodzki.**

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.